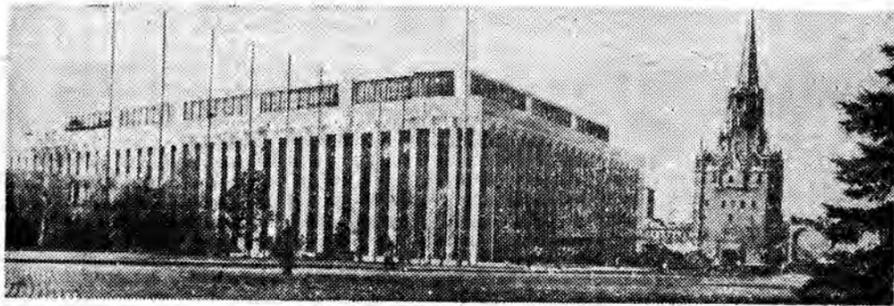


# NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek, 11 lutego 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 35 (4246) | Wyd. A | Nakład 79.795



## W Iraku panuje spokój General Kassem został rozstrzelany

KAIR, PARYŻ, LONDYN, WASZYNGTON

W świetle doniesień agencji, opierających się przede wszystkim na informacjach rozgłośni bagdadzkiej, sytuacja w Iraku kształtowała się w sobotę wieczorem następująco:

Informacja o śmierci generała Kassem — dotychczasowego premiera Iraku — została oficjalnie potwierdzona przez nowe władze. Według komunikatu opublikowanego przez nowego gubernatora wojskowego Bagdadu, generał Kassem oraz byli przewodniczący trybunału ludowego, który skazał na śmierć oficerów uczestniczących w powstaniu mosulskim — Abbas Fadel el Mahdawi, jeden z wyższych oficerów irackich, Samaar Chalil i pułkownik Taha el Szek Ahmed, którego komunikat określa jako „wybitnego przywódcę komunistycznego ściśle współpracującego z Kassemem”, zostali 8 bm. po zdobyciu gmachu Ministerstwa Obrony aresztowani, skazani na śmierć przez specjalny trybunał wojskowy i natychmiast potem o godz. 13.30 czasu bagdadzkiego rozstrzelani. „Krajowa Ra-

da Rewolucyjna” umożliwiła niewątpliwie swą kontrolę w Bagdadzie i w całym kraju. Junta wojskowa powołała do życia nowy rząd. Wydano pierwsze zarządzenia regulujące najpilniejsze sprawy.

Nowym prezydentem Iraku został ptk. Abdel Salam Aref, uważany za rzecznika ściślej współpracy Iraku ze ZRA. W grudniu 1958 roku został on skazany przez trybunał ludowy na karę śmierci pod zarzutem próby zamordowania gen. Kassem, następnie jednak został przez Kassemę ułaskawiony. Na czele rządu stanął premier Ahmed Hasan el Bakr.

Rozgłoszenia bagdadzka nadała apele w następujących sprawach:

— współpracy ludności z armią, policją i milicją, w celu „zlikwidowania siewców niepokoju”, których rozgłoszenia określa mianem „komunistów”;

— zgłaszania się ochotników do biur, milicji rekrutacyjnych;

— powrotu do pracy urzędników i robotników.

Warunkowe poparcie nowemu rządowi udzielił powstańcy kurdyjscy.

Zarówno Londyn jak i Waszyngton nie zajęły jeszcze oficjalnego stanowiska wobec nowych władz.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Ośmioro dzieci spłonęło żywcem

**NOWY JORK**  
Ośmioro dzieci w wieku od 4 do 16 lat spłonęło 9 bm. żywcem w mieszkaniu swych rodziców w Toronto. Ciężko poparzeni rodzice zdołali się uratować. Zanim zdołano opanować pożar, ogień zniszczył dwa inne domy i poważnie uszkodził trzeci. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaproszenie ognia przez dzieci.

Ogólny widok Pałacu Kongresowego na Kremlu.

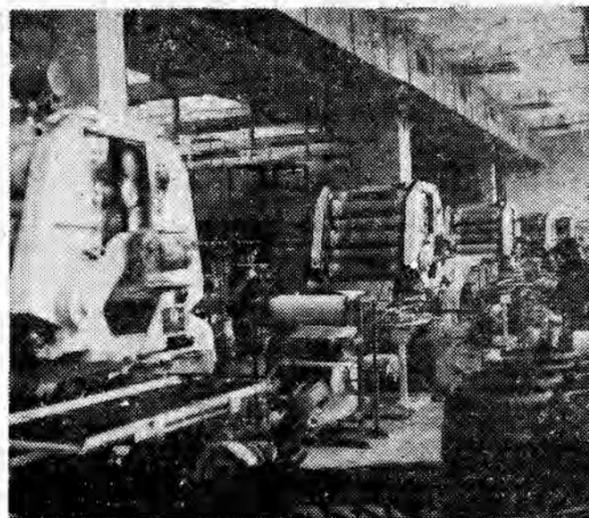
FOT—CAF

## 12 bm. plenum OK FJN

WARSZAWA

We wtorek, 12 bm., odbędzie się w Warszawie plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone omówieniu działalności FJN w 1962 roku oraz jego wstępnym zadaniom na rok 1963.

Przemówienie wygłosi przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksander Zawadzki.



## ZAKŁADY GUMOWE W DĘBICY

Jedna z hal produkcyjnych, gdzie mieszczą się nowoczesne maszyny konfekcyjne.

## Wkłady w PKO wzrosły w styczniu o ponad 1 mld zł

WARSZAWA

Stan wkładów pieniężnych w PKO zwiększył się w styczniu br. o niespotykaną dotychczas kwotę 1 miliarda 22 milionów złotych. Przyrost wkładów na książeczkach oszczędnościowych wyniósł 904 miliony złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 124 miliony złotych.

Ogółem stan wkładów pieniężnych ludności wynosił w dniu 31 stycznia br. 24 miliardy 28 milionów złotych, (w tym wkłady na książeczkach oszczędnościowych 22 miliardy 416 milionów złotych, a wkłady na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 1 miliard 612 milionów złotych).

W styczniu br. wzrosła również znacznie liczba oszczędzających, PKO wystawiła bowiem 58 tysięcy nowych książeczek.

Oszczędzający w PKO otrzymali w styczniu br. tytułem odsetek i premii ponad 119,5 miliona złotych. Na kwotę tę składają się 90 milionów 100 tysięcy złotych odsetek dopłaconych do książeczek oszczędnościowych oraz równowartość wylosowanych 320 samochodów osobowych, 71 motocykli i 17 motorowerów.

## Złota myśl

NOWY JORK

Rozważając obecny kryzys w bloku atlantyckim i tysiące zmartwień, jakie z nowym rokiem rozgościły się w Waszyngtonie, dziennik „Baltimore Sun” zamieszcza następującą maksymę:

„Jednym z największych zmartwień współczesnego świata jest to, że roznamiętnieni są zbyt pewni siebie w zbyt wielu sprawach, a ludzie mądrzy mają zbyt wiele wątpliwości w zbyt wielu sprawach”.

POCZUCIE  
HUMORU

## DNIA

Parlament Jamajki powitał o-kłaskami następującą statystykę zestawioną przez senatora Frederica Duhameya:

„Jeden Jamajczyk na dziesięciu — powiedział senator — mieszka w Anglii, dwóch

na dziesięciu nie zna swej matki, trzech na dziesięciu nie wie, jak się nazywa, czterech na dziesięciu nie potrafi określić daty swego urodzenia, pięciu na dziesięciu jest analfabetami, sześć na dziesięciu

— nieślubnymi dziećmi, siedmiu na dziesięciu nie zna swego ojca, ośmiu na dziesięciu nie wie, jakiej formie rządów podlega w swym kraju, dziewięciu na dziesięciu nie zna dziesięciorga przykazań”.

Najważniejsze, że jest poczucie humoru na Jamajce.

## O leninowsko-marksistowską jedność ruchu komunistycznego o zespolenie krajów socjalizmu

Artykuł redakcyjny dziennika „Prawda“

MOSKWA

DZIENNIK „PRAWDA” zamieścił w numerze niedzielnym artykuł, pod tytułem „O leninowsko-marksistowską jedność ruchu komunistycznego, o zespolenie krajów socjalizmu”.

Im trwalsza będzie jedność krajów socjalistycznych — czytamy w artykule — im ściślej będą połączone ich wysiłki na polu rozwoju gospodarki, w walce o wzrost dobrobytu narodów, im trwalsza będzie ich współpraca polityczna, tym bardziej przekonująco będzie się uwidoczniła wyższość socjalizmu nad kapitalizmem, tym aktywniejszy będzie wpływ krajów socjalistycznych na rozwój wydarzeń w świecie, na rewolucyjną walkę klasy robotniczej, wierność marksizmowi, leninizmowi, internacjonalizmowi proletariackiemu — jest równoznaczne dla komunistów każdego kraju z dotrzymywaniem kroku całemu ruchowi komunistycznemu, jego wspólnym szeregom pamiętającą zawsze, że nie w rozbieleniu lecz w zespoleniu tkwi siła proletariatu i jego awangardy komunistycznej.

Wojownicze koła państw imperialistycznych, — przede wszystkim USA i Niemiec zachodnich, nie wyrzekły się szaleńczych planów „odrzuć komunizm”, w tym również w drodze wojny. Nie zrezygnowały one z prób powstrzymania przy użyciu imperialistycznej „polityki siły” zgodnego z prawami historii procesu wyzwalania się narodów, likwidacji ustroju wyzysku kapitalistycznego. Tworząc międzynarodowe zrzeszenia, państwo monopolistyczne, aktywizując agresywne bloki militarne, prowadząc wspólną walkę przeciwko światowemu socjalizmowi, usiłuje imperializm przewyciszyć, albo co najmniej złagodzić swe sprzeczności wewnętrzne.

W walce przeciwko siłom

pokoju i socjalizmu obóz imperialistyczny żywi szczególnie nadzieje na zaostrezenie rozbieżności w międzynarodowym ruchu komunistycznym, na rozłam w światowym systemie socjalistycznym. Reakcja imperialistyczna usiłuje wszelkimi sposobami stać właśnie między partiami komunistycznymi. Komunistom nie wolno ani na chwilę o tym zapominać. Marksisci-leninowcy, wszyscy prawdziwi internacjonalisci przeciwstawiają zakusom reakcji imperialistycznej niezłomne dążenie do jedności swych szeregów, do umacniania całego frontu walki o sprawę pokoju i o postęp.

„Prawda” przypomina główną tezę dokumentów narad moskiewskich i stwierdza:

KPZR konsekwentnie wciela w życie powyższe zasady.

Przestrzegając przez wszystkie kraje socjalistyczne tych zasad — to rekojmia rozwoju braterskich stosunków między nimi, konsekwentnego zbliżania i zespalania się narodów socjalistycznych, to rekojmia coraz większego umacniania potęgi całej wspólnoty socjalistycznej.

Równocześnie, pomimo jednomyślności w zasadniczych sprawach, istniejącej między partiami krajów socjalistycznych, mogą się przejawiać różne podejścia do problemów, nieporozumienia, albo nawet różnice poglądów na takie czy inne zagadnienia. Powinniśmy jasno zdać sobie sprawę z przyczyn takich zjawisk. Dziś drogą rozwoju socjalistycznego kroczy już 14 krajów. Każdy z nich posiada swe własne

(Ciąg dalszy na str. 2)

## V Kongres ZSP rozpoczyna obradę

WARSZAWA

W PONIEDZIAŁEK — 11 bm. w auli Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie rozpoczyna obrady V Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich 300 delegatów reprezentujących młodzież akademicką wszystkich wyższych uczelni w kraju dokona oceny działalności Zrzeszenia w okresie ostatnich trzech lat, przeprowadzi analizę zadań ZSP w dziedzinie podnoszenia wiedzy i wychowania młodzieży oraz dokona przeglądu aktualnej sytuacji środowiska akademickiego.

V Kongres ZSP obraduje pod hasłem „Zdobyciśmy wiedzę i kwalifikacje — kraj potrzebuje dobrych fachowców”. Głównym zagadnieniem w dyskusji kongresowej będzie więc udział Zrzeszenia w kształtowaniu wyników nauki i podnoszeniu efektywności studiów.

Na obrady przybyły delegacje Międzynarodowego Związku Studentów i organizacji akademickich z wielu krajów Europy.



Sytuacja baryczna: Atlantyk, rejon Morza Śródziemnego oraz północno-wschodni obszar Europy znajdują się w zasięgu układów niskich. Poszczególne części kontynentu europejskiego pokrywa słabnący wyż nad Białorusią. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże. Białe mgły. Temperatura najwyższa dniami do plus 4 st., najniższa nocą do minus 3 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

## Ostrożność nie zawadzi!

## Komitety przeciwpowodziowe działają

WARSZAWA

Na terenie kraju utrzymuje się obfita pokrywa śnieżna. Jak informuje PIHM, grubość jej sięga od 15 cm w północno-zachodniej części kraju, ponad 50 cm na północy i 40 cm w pasie Opole, Łódź, Kielce, Rzeszów, do 80 cm w woj. krakowskim. Rzeki nadal skute są lodem. Komitety przeciwpowodziowe już teraz czynią przygotowania na wypadek nagłej odwilży.

U ujścia Wisły pracuje 10 łodołamaczy, które usunąć mają lód aż po Toruń. Na Odrze podobna akcja prowadzona będzie wspólnie z NRD.

Przygotowuje się zbiorniki retencyjne i tzw. suche do zatrzymania nadmiaru wód i opóźnienia ich spływu. Gromadzi się sprzęt przeciwpowodziowy — worki, pochodnie oświetleniowe itp., kontroluje obwałowania rzek.

Jak zwykle pomoc komitetom przeciwpowodziowym zadeklarowało wojsko, jednostki Ligi Obrony Kraju, straży pożarnej, MO. Dużo uwagi przywiązuje się w br. do odpowiedniego przygotowania wsi na wypadek powodzi. W woj. warszawskim np. komitet przeciwpowodziowy wspólnie z PIHM ustalił rejony w dolinie Wisły, w których — ze względu na położenie — konieczna jest specjalna czujność w czasie wiosennych roztopów. Gromadzkie komitety przeciwpowodziowe wraz z GRN ustaliły listy mieszkańców poszczególnych wsi i wyznaczyły odcinki Wisły i jej dopływów, których mają oni strzec w czasie odwilży.

## Borsuki i ptaki sygnalizują wiosnę

KIELCE

Borsuki budzą się ze snu zimowego, gile i jemioluski odlatują na północ, a kuropatwy zaczynają łączyć się w parki.

Takie obserwacje poczynili leśnicy w Górach Świętokrzyskich na Kielecczyźnie. Jest to nieomylny znak, że zbliża się wiosna. Tak twierdzą wytrawni, starzy obserwatorzy zjawisk przyrody.

# Artykuł redakcyjny dziennika „Prawda“

(Ciąg dalszy ze str. 1)

historyczne, narodowe i geograficzne właściwości.

Zadanie polega na tym, by mimo istniejących różnic — zapewnić jedność w podchodzeniu do podstawowych zagadnień, w walce o triumf sprawy pokoju i socjalizmu na świecie.

Wiadomo, stwierdza następnie „Prawda”, że ostatnio w ruchu komunistycznym powstała polemika wokół szeregu ważnych, zasadniczych problemów współczesnego rozwoju sytuacji światowej. Sam fakt różnego podchodzenia do tych czynnych konkretnych zagadnień naszej wspólnej walki, nie wywoływałby zaniepokojenia. Wymiana poglądów i doświadczeń, partyną dyskusja — to zupełnie słusze i naturalne zjawisko w praktyce partii marksistowsko-leninowskich. Jednakże poważną troskę budzi to, że przedstawiciele poszczególnych partii zamiast dokonywać w partijnym duchu wymiany poglądów, wkroczyli na drogę niedopuszczalnych w stosunkach między bratnimi partiami napaści na kolektywne wytyczne przez wszystkie marksistowsko-leninowskie partie linii światowego ruchu komunistycznego.

W tych warunkach kontynuowanie otwartej polemiki mogłoby doprowadzić jedynie do pogłębienia istniejących różnic poglądów, co wyrządziłoby poważną szkodę jednemu światowemu ruchowi komunistycznemu.

W centralnym organie Komunistycznej Partii Chin, dzienniku „Zenminzhipao” opublikowano artykuł redakcyjny na temat VI Zjazdu SED.

Czy należy zamieszczenie tego artykułu oceniać jako dążenie do faktycznego kontynuowania polemiki z innymi bratnimi partiami? Chcielibyśmy wierzyć, że tak nie jest.

Partia nasza szerzej dąży do tego, aby ruch komunistyczny nie został wciągnięty w nową turę polemiki, która mogłaby przynieść szkodę sprawie jego jedności. Kierując się tymi względami chcemy sprecyzować nasze stanowisko w niektórych zasadniczych sprawach i ponownie wezwać do umocnienia jedności na podstawie marksizmu - leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Sprawa stosunku do Jugosławii — to zagadnienie poważne i zasadnicze. Chodzi w istocie o linię we wzajemnych stosunkach między komunistycznymi partiami krajów socjalistycznych, o zasady, na których opierają się stosunki między tymi krajami.

KPZR likwidując skutki kultu jednostki naprawiła zdecydowanie błędy, jakich dopuścił się Stalin w stosunku do Jugosławii i do ZKJ. Jednocześnie KPZR podkreślała, że również towarzysze jugosłowiańscy ponoszą część winy za to, jak układały się w owym okresie stosunki między Jugosławią a innymi krajami socjalistycznymi, między ZKJ a międzynarodowym ruchem komunistycznym.

Między ZKJ a światowym ruchem komunistycznym wyniki poważne rozbieżności co do szeregu problemów ideologicznych. Skoncentrowanym wyrazem tego był program ZKJ.

Międzynarodowy ruch komunistyczny postawił sobie za cel dopomożenie Jugosławii i jej przywódcom w naprawieniu popełnionych błędów, w powrocie na drogę jedności ze światowym syste-

mem socjalistycznym i z bratnimi partiami.

Linia KPZR polegała na tym, aby nie odgraczać Jugosławii od krajów socjalizmu, nie uważać, iż ZKJ odstąpił raz na zawsze od międzynarodowego ruchu komunistycznego, dopomóc mu w naprawianiu błędów i w zajęciu swego miejsca w szeregu naszego ruchu. Kroki naszej partii i rządu radzieckiego podjęte w stosunku do Jugosławii, odpowiadają całkowicie idei sprecyzowanej w oświadczeniu o konieczności zespolenia wszystkich sił pokoju i socjalizmu i biorą pod uwagę procesy zachodzące w samej Jugosławii.

Kroki podjęte w ostatnim czasie przez kierownictwo ZKJ w dziedzinie życia partyjnego, gospodarki, polityki wewnętrznej i zagranicznej, naprawiły wiele z tego, co międzynarodowy ruch komunistyczny uważał za błędne i przynoszące szkodę sprawie budowy socjalizmu w Jugosławii. Jest to niezaprzeczalne i nader pozytywne fakty.

W przemówieniu wygłoszonym na wiecu w Splicie 6 maja 1962 roku J. Tito oświadczył: „Jeśli obecnie mamy obiektywne trudności, obiektywne braki, to jest to wynikiem subiektywnych błędów popełnionych przede wszystkim przez naszych czołowych działaczy”, wynikiem tego, że komunisty „wypuścili ze swych rąk kierowniczą rolę”. KC ZKJ podjął kroki mające na celu umocnienie kierowniczej roli partii we wszystkich ogniwach życia kraju.

Stanowisko Jugosławii w podstawowych zagadnieniach międzynarodowych — wojny i pokoju, pokojowego współistnienia, rozbrojenia, zlikwidowania kolonializmu, problemu niemieckiego i szeregu innych problemów — jest takie samo lub bliskie stanowisku ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Przywódcy jugosłowiańscy podejmują kroki dla umocnienia gospodarczych, kulturalnych i politycznych kontaktów z krajami socjalizmu.

Jeśli zanalizować fakty, to musi się dojść do wniosku, że w Związku Komunistów Jugosławii, w Jugosławii dokonywują się pozytywne procesy w kierunku zbliżenia ze wspólnotą socjalistyczną, ze światowym ruchem komunistycznym. Można tylko się dziwić, że właśnie teraz rozlega się głosy, iż w Jugosławii jakoby „nastąpiła restauracja kapitalizmu” oraz że przywódców Jugosławii należy wykląć.

„Prawda” przypomina, że dziennik „Zenminzhipao” w artykule wstępnym 12 września 1957 roku z okazji przyjazdu do Pekinu delegacji jugosłowiańskiej określał Jugosławie, jako kraj budujący socjalizm.

KPZR nie ukrywała i nie ukrywa, że w stosunkach z ZKJ pozostają rozbieżności w szeregu zagadnień ideologicznych sformułowanych w programie ZKJ. Mówił o tym otwarcie towarzysz N. S. Chruszczow z trybuny sesji Rady Najwyższej ZSRR. KPZR poddawała i będzie poddawać krytyce próby podejmowane przez niektórych działaczy ZKJ w kierunku utożsamienia wspólnoty krajów socjalistycznych z blokiem militarnym i w istocie rzeczy — stawianiu znaku równości między nią a NATO, albowiem tego rodzaju utożsamienie oznacza odejście od klasowych pozycji marksistowsko-leninowskich.

Jednocześnie KPZR uważa, iż kraje socjalistyczne powinny przyczynić się do umocnienia w Jugosławii pozycji socjalizmu, do polepszenia

stosunków ZKJ z międzynarodowym ruchem komunistycznym na podstawach marksistowsko-leninowskich. Oczywiście rozwój tego procesu zależy przede wszystkim od stanowiska ZKJ i jego kierownictwa. Nie może być żadnych wątpliwości, iż polepszenie stosunków między Jugosławią a innymi państwami socjalistycznymi uzmocni pozycję socjalizmu w Jugosławii, siły systemu socjalistycznego i odpowiada interesom wszystkich krajów socjalizmu.

Przy omawianiu tych czy innych zagadnień nie wolno pozwalać sobie na nietolerancję i zawziętość, co nieuniknione doprowadzi do sektaryskiej ograniczonej i ciasnoty poglądów, nie tylko nie będzie sprzyjać konsolidacji sił komunistów światowego, lecz przeciwnie, podważy naszą jedność. Piętnowanie, ignorowanie faktu naprawy błędów, nieustanne ich wspomnianie — to metoda politycznej rozprawy nie mająca nic wspólnego z zasadami leninowskimi. W stosunkach między partiami komunistycznymi należy przejawiać więcej tolerancji, więcej taktu, więcej elastyczności w imię zespolenia na zasadach marksizmu-leninizmu.

KPZR na zawsze skończyła w swoich szeregach ze stalinowskimi metodami eliminowania tych, którzy szczerze walczą o komunizm chociaż popełniają nawet takie czy inne błędy.

Nie możemy zgodzić się z tezą, jakoby ruch komunistyczny znajdował się „na skraju przepaści”. Nie ma podstaw dla podobnej oceny.

Oczywiście KPZR, tak jak i inne bratnie partie, głęboko żałują istnienia rozbieżności w szeregach ruchu komunistycznego na temat niektórych ważnych zagadnień. Ale czy rozbieżności te są nie do pokonania? Według naszego głębokiego przekonania to, co jednocy Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, Komunistyczną Partię Chin, wszystkie partie marksistowsko-leninowskie, jest nieporównanie większe i ważniejsze w porównaniu z istniejącymi rozbieżnościami.

Co należy czynić — czytamy następnie w artykule — ażeby istniejące obecnie i mogące wyniknąć różnice zdań nie osłabiły naszej zwartości, ażeby nasz ruch rozwijał się i umacniał i zawsze występował zjednoczonym frontem przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi?

Najkonieczniejszą rzeczą jest, żeby w każdym warunkach brać za punkt wyjścia to, co nas łączy, nasze wspólne pozycje klasowe, nasze cele strategiczne, zasady marksizmu-leninizmu. Nie można zapominać, że rozbieżności wynikające między partiami komunistycznymi krajów socjalistycznych, niezależnie od tego, jak poważne wydawałyby się w chwili obecnej, mają w ostatecznym wyniku podrzędne znaczenie w porównaniu z tymi podstawowymi sprawami, które nas na wieki jednoczą. Jeżeli będziemy zawsze kierować się zrozumieniem tej bezspornej prawdy, to wszelkie rozbieżności zostaną przezwyciężone, a jedność ruchu komunistycznego i krajów socjalistycznych będzie zapewniona.

Rozwój współpracy ekonomicznej, rozszerzenie obrotu towarowego, coraz głębszy socjalistyczny podział pracy, kooperacja i specjalizacja produkcji — oto problemy żywotnie ważne dla każdego kraju socjalistycznego i dla całej wspólnoty socjalistycznej.

Rozbieżności dotyczące niektórych zagadnień ideologicznych i taktycznych, powstające między partiami komunistycznymi, nie powinny być wykorzystywane jako źródło rozniecania uczuć nacjonalistycznych i uprzedzeń, nieufności i wadli między narodami socjalistycznymi.

KPZR z poczuciem pełnej odpowiedzialności oświadcza, że nigdy nie uczyniła i nie uczyni ani jednego kroku, który może zasieć w na-

rodach naszego kraju uczucie nieprzyjaźni do innych narodów. Przeciwnie, w każdych warunkach partia nasza nieugięcie i konsekwentnie propaguje wśród obywateli idee internacjonalizmu i gorącej przyjaźni z narodami krajów socjalistycznych i innych.

Jesteśmy przekonani, że rozdziewiki, jakie pojawiły się w ruchu komunistycznym, spowodowane zostały przez czynniki przemijające i nie powinny przerodzić się w głęboki konflikt. Jeżeli przejawia się dobra wola w kierunku uregulowania rozbieżności, to żadne trudności nie mogą przeszkodzić temu, byśmy ramie przy ramieniu kroczyli wspólną drogą ku jednemu celowi.

Nasza partia — czytamy w dalszym ciągu w artykule — pozostawia drzwi otwarte do uregulowania rozbieżności z kierownictwem Albańskiej Partii Pracy. To właśnie jest przykład prawdziwie leninowskiego podejścia do rozwiązywania wyłaniających się trudności, przykład prawdziwie leninowskiej wierności za sadom w walce o wspólną linię polityczną ruchu komunistycznego.

Na podstawie praktyki rozwoju światowego ruchu komunistycznego ukształtowały się różnorodne formy i metody przezwyciężenia rozbieżności i uzgadniania wspólnej linii politycznej — spotkania dwustronne i wielostronne, wzajemne konsultacje, wymiana delegacji partyjnych i informacji partyjnej, kontakty osobiste przywódców partii, wzajemny udział w obradach zjazdów i konferencji, wspólna praca w dziedzinie naukowej - teoretycznej i wydawniczej. Nader ważną formę wymiany doświadczeń partii marksistowsko-leninowskich, wypracowania jednolitych poglądów na aktualne zagadnienia naszej doby, wzbogacenia rewolucyjnej teorii stanowia międzynarodowe narady partii marksistowsko-leninowskich.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego była inicjatorem obu narad moskiewskich. KPZR również teraz opowiada się za zwołaniem nowej narady, jeśli bratnie partie uznają ją za celową. Nasza partia, podobnie jak i inne partie marksistowsko-leninowskie, jest przekonana, że do sukcesu narady przyczyniłoby się niezbędne przygotowanie do niej. Tym właśnie została podyktowana inicjatywa KC KPZR w sprawie zaniechania otwartej polemiki między bratnimi partiami.

Nasza partia — pisze w zakończeniu „Prawda”, uważa za celowe przeprowadzenie spotkań dwustronnych i spotkań szerszych, które umożliwiłyby stworzenie lepszych warunków do narady wszystkich bratnich partii. KPZR oświadcza: jeśli w odpowiedzi na tę naszą inicjatywę jakakolwiek partia, bez względu na to jak wielkie są istniejące między nami rozbieżności, wykaże zainteresowanie w dwustronnym spotkaniu — nasza partia gotowa jest pójść na takie spotkanie na każdym szczeblu i w każdym czasie dogodnym dla obu stron.

## Wykluczenie z partii i rządu

BERLIN. Niedzielną prasą NRD opublikowała komunikat KC SED następującej treści: „Tow. Karl-Heinz Bartsch wykluczony został z Komitetu Centralnego, ponieważ przemiłczał swą przynależność do Waffen SS, wyrządzając przez to partii wielką szkodę. Jednocześnie zlecono Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej podjęcie dalszego śledztwa w tej sprawie”.

Jednocześnie Rada Ministrów NRD postanowiła pozbawić profesora dr Bartscha z natychmiastowym skutkiem funkcji ministra w

## Wypowiedzi N. S. Chruszczowa i R. Malinowskiego dla Radia i Telewizji Francuskiej

MOSKWA

W wywiadzie dla Radia i Telewizji Francuskiej Nikita Chruszczow oświadczył, że „zwycięstwo nad Wolgą zdecydowanie zmieniło cały bieg wielkiej, patriotycznej wojny narodu radzieckiego, całej wojny światowej”. Podkreślił on, że ludzkość potraktowała wynik tej bitwy jako jutrenkę zwycięstwa nad faszyzmem.

Szef rządu radzieckiego złożył to oświadczenie na prośbę naczelnej dyrekcji Francuskiego Radia i Telewizji z okazji dwudziestego rocznicy zwycięstwa Armii Radzieckiej w historycznym bitwie nad Wolgą. Z analogiczną prośbą zwrócono się do ministra obrony ZSRR, marszałka Rodiona Malinowskiego, który podobnie jak Nikita Chruszczow, chętnie się na to zgodził.

Widocznie jednak te wywiady nie spodobały się, jak podkreśla agencja TASS, obecnym przyjaćlom rządu francuskiego — odwetowcom z Bonn. Nie chcieli oni wyrazić, by telewizywie francuskiej odświeżyli w swej pamięci haniebne karty awanturniczych poczynień pseudozdobyców hitlerowskich. Aby przypodobać się swym sojusznikom zachodniemieckim, władze francuskie zakazały transmisję wywiadów Nikity Chruszczowa i marszałka Malinowskiego.

N. S. Chruszczow podkreślił, że w bitwie nad Wolgą ludzie radzieccy bronili nie tylko istnienia swego państwa socjalistycznego, lecz także niepodległości wszystkich narodów oraz wolności i postępu na całym świecie.

W trudnych latach ubiegłej wojny — oświadczył N. S. Chruszczow — narody Związku Radzieckiego i Francji były razem. Przyjaźń naszych narodów jest sojuszem, który w bitwie przeciwko wspólnemu wrogowi — militarystom niemieckim. Zachowanie wierności wobec pamięci poległych — to aktywna walka o pokój, to zapobieżenie rozpętaniu nowej wojny światowej.

Szef rządu ZSRR podkreślił, że w Związku Radzieckim przywiązuje się wielką wagę do przyjaźni narodu radzieckiego i narodu francuskiego, i oświadczył: przyjaźń ta potrzebna jest zarówno nam, jak i nam, zarówno Związkowi Radzieckiemu, jak i Francji; od niej w znacznej mierze zależy zachowanie pokoju w Europie.

## W Iraku panuje spokój

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Krajowej Radzie Rewolucyjnej” dotyczącej aktualnej sytuacji w kraju. Sprawozdanie stwierdza, iż we wszystkich prowincjach panuje spokój.

W sobotę wieczorem rozpoczęła normalną pracę telewizja bagdadzka. Na początku programu nadała ona film z egzekucji gen. Kassema i trzech wyższych oficerów, którzy zostali rozstrzelani razem z nim. Nie pokazano wprawdzie momentu samej egzekucji, lecz ciała generała Kassema i oficerów. Duże zbliżenie kamery do zwłok miało rozproszyć ostatnie wątpliwości, że są to rzeczywiście zwłoki byłego premiera Iraku.

W niedzielę rano opuścił Bagdad samolot libański, który zatrzymany został w piątek w związku z zamachem stanu. Zdanem pasażerów samolotu — pierwszych bezpośrednich świadków przebiegu wypadków w Bagdadzie — liczba zabitych w czasie piątkowego ataku na gmach Ministerstwa Obrony przekracza 1.000 osób. Szpitale w Bagdadzie są wypełnione rannymi.

Jak podaje radio Bagdad, nowy rząd Iraku uznało do tej pory 8 państw arabskich: ZRA, Jemen, Algieria, Kuwejt, Maroko, Syria, Arabia Saudyjska i Jordania.

## Komunikat

Komitet Miejski PZPR i Prez. MRN w Rzeszowie zawiadamiają, że w dniu 11. II br., a więc dziś o godz. 13 odbędzie się w sali kolumnowej KW PZPR narada dyrektorów i sekretarzy POP przedsiębiorstw i instytucji z terenu Rzeszowa. Na naradzie omawiane będą zadania związane z akcją odsłaniania naszego miasta.

## Trojaczki w Stalowej Woli

W dniu 6 bm. w oddziale położniczym Szpitala Miejskiego w Stalowej Woli urodziły się trojaczki. Szczęśliwa mama, ob. Zofia Pasztaleniec jest mieszkanką wsi Pilchówk. Rozważna. Svn okazał się dżentelmenem, bowiem w pierwi-

urodziły się dwie córeczki. Obv te dobre nawyki zachował przez całe życie, bo i także często brakuje ich dorosłym.

Dzieci czują się dobrze.

Z . . .



# Plenum Zarządu Głównego Klubu Dziennikarzy Sportowych w Rzeszowie

W dniach 13, 14 i 15 lutego br. odbędzie się 1. posiedzenie Zarządu Głównego Klubu Dziennikarzy Sportowych. Gośćmi będą w naszym mieście koleżanki i koledzy z różnych stron kraju. Tu, na miejscu zwiedzają budujące się obiekty sportowe oraz zapoznają się z osiągnięciami i doświadczeniami rzeszowskiej kultury fizycznej, turystyki i sportu. Podejmowane będą przez kierownictwo WKKFIT i klub sportowe naszego województwa.

## Boks I liga

### Legia W-wa mistrzem Polski

Sobotnie porażki Wybrzeża Gdańsk w Stalowej Woli oraz BBTs w Warszawie z Legią zmieniły układ tabeli I ligi. W bardzo trudnej sytuacji znalazły się zespoły Błękitnych Kielce i Gwardii Warszawa, które zajmują obecnie dwa ostatnie miejsca w tabeli i grozi im spadek do II ligi. W niepewnej jeszcze sytuacji jest nasza Stal. Legia po zwycięstwie nad BBTs zapewniła sobie zdecydowanie pierwsze miejsce i nikt jej już nie odbierze tytułu mistrza Polski. Wojskowi znówu zmontowali bardzo silny i wyrównany (poza wagą muszą) zespół.

#### TABELA

1. Legia	11 18:4	132:86
2. Gw. Łódź	11 13:9	120:100
3. Hutnik	11 12:10	122:98
4. BBTs	11 11:11	101:119
5. Wybrzeże	11 10:12	118:100
6. Stal St. W.	11 9:13	95:125
7. Błękitni	11 8:14	88:132
8. Gw. W.	11 7:15	102:118

## Legia W-wa mistrzem Polski

### Stal St. Wola - Wybrzeże 12:8

## Stal St. Wola - Wybrzeże 12:8

Dobra passa nie opuszcza nadal pięcioraz Stalowej Woli. W sobotę pokonali oni bardzo dobry zespół GKS „Wybrzeże” z Gdańska. Zwycięstwo, aczkolwiek nieznaczne, jest jak najbardziej zasłużone, gdyż poza Kłisiem i Belzą wszyscy zawodnicy dali z siebie maksimum ambicji i wysiłku. Klędy po walce w wadze półśredniej pomiędzy Łabuzińskim a Wojciechowskim I, który meczu brzmiał 10:2 dla Stalowej Woli, wywarło się, że gdańszczanie zostają rozgromieni. Jednak następne walki zaczęły kolejno wygrywać goście i już wkrótce wynik zmienił się na 10:8 dla gospodarzy.

Decydujące znaczenie miała więc walka w wadze ciężkiej pomiędzy Serwanem a Korolewiczem. Popularny Henio i tym razem nie zawiodł, rozstrzygając pojedynek z gdańszczaninem już w drugiej rundzie. Wiele słów uznania należy się również Gołębiowskiemu, Tuczapkiemu, Szybiłskiemu i Letkiewiczowi za ich naprawdę ambitną postawę. Również Algier, który w tym dniu obchodził jubileusz 200 walki, pokonał ładny boksa w spokojnym Knućm.

W przekroju całego meczu, który stał na niezłym poziomie, gospodarzom brakowało zazwyczaj kondycji na trzecią rundę. Letkiewicz, były mistrz Polski w kategorii juniorów — okazał się bardzo dobrym nabytkiem. Również Łabuziński z meczu na mecz poprawia swoją technikę. Gospodarze walczyli czysto, natomiast goście często faulowali, uderzając głową, przetrzymując lub zadając ciosy nadsząd rękawicy. Za powyższe otrzymał wiele ostrzeżeń, a Wojciechowski I i Korolewicz zostali nawet sędziąskwalifikowani.

Przed zawodami odbyła się uroczystość jubileuszowa 200 walki Ludwika Algieria. Były także dwie walki towarzyskie juniorów w wadze lekkiej, w której Cieplicki pokonał na punkty Chorążę, a Michałek wygrał przez tko z Chłopcikiem. Po tych pojedynkach rozpoczęły się walki I-ligowych. A oto wyniki techniczne poszczególnych walk (na pierwszym miejscu gospodarze):  
W wadze muszej Wiatryk otrzymał punkty, wskutek braku przeciwnika, w kategorii Gołębiowski pokonał dwa do remisu Grajewskiego (szczegółowe punktownali — 60:58, 60:58, 59:59). W wadze piórkowej Szybiłski stoczył najładniejszą walkę wieczoru z Kuleszą, przegrując 1:2 (57:58, 57:59, 59:58). Pierwszą rundę Szybiłski wygrał dwoma punktami, natomiast drugą wyraźnie przegrał, a trzecią zremisował.  
W wadze lekkiej Tuczapki z miejsca zdobył wyraźną przewagę nad Wojciechowskim II, który był dwa razy na dekadzie. Sędzia już w pierwszej rundzie przeważał tę nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Tuczapkiemu, którego goście często faulowali, uderzając głową, przetrzymując lub zadając ciosy nadsząd rękawicy. Za powyższe otrzymał wiele ostrzeżeń, a Wojciechowski I i Korolewicz zostali nawet sędziąskwalifikowani.

## HOKEJ KLASA A JUNIORÓW - MZKS KROSNO - CZUWAJ PRZEMYSŁ

5:1 (2:0, 2:1, 1:0)  
Bramki dla Krosna zdobyli: Jęzicki i Jaźwiecki po 2 oraz Nienias 1.

## Z Centralnych Narciarskich

### Mistrzostw Polski LZS

## J. Kocjan nowym rekordzistą iwonickiej skoczni

Od dwóch dni cała czołówka narciarska ludowych zespołów sportowych stała w Iwonicku - Źdroju pasjonujące pojedynki o mistrzowskie tytuły swego Zrzeszenia. W XII Centralnych Mistrzostwach LZS bierze udział ponad 180 zawodników i zawodniczek reprezentujących 7 województw.

Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpiło w piątek wieczorem i miało ono bardzo miłą sportową oprawę. Na oświetlonej udekorowanym placu Źdrojowym zebrali się zawodnicy, goście, gospodarze. Po złożonym raporcie i krótkich przemówieniach przy dźwiękach marsza wciągnięto na masza flagę. W imieniu gospodarzy serdecznie powitał zawodników i licząc na przybyłych gości przewodniczący Komitetu Organizacyjnego mgr Mieczysław Nitka. W otwarcie wzięli udział m. in. sekretarz ZG ZMW M. Marzec, wiceprzewodniczący RG LZS mgr Drądzka, sekretarz Rady Głównej R. Marczewski.

W sobotę rozegrano konkurencje biegowe wszystkich grup. Podczas gdy biegacze walczyli na trasach, skoczkowie wyjechali do Źdźrozu. Na tamtejszej skoczni odbył się otwarty konkurs skoków o puchar przewodniczącego Rady Głównej LZS. Również w sobotę rozpoczęła się w Iwonicku - Źdroju ogólnokrajowa konferencja teoretyczna aktywu sportowoturystycznego. Przewodniczył jej sekretarz Zarządu Głównego ZMW M. Marzec, uczestniczył w niej również wiceprzewodniczący GKKFIT tow. J. Zajdel. Dyskutowano na temat dalszej współpracy ZMW i LZS w sprawie rozwoju sportu i turystyki na wsi. Obrady kontynuowano w niedzielę.

W dniu wczorajszym do Iwonicka przybyła rekordowa ilość miłośników narciarstwa, aby oglądać otwarty i złożony konkurs skoków. Tegoroczne mistrzostwa mają bardzo silną obsadę. Bezkonkurencyjna jest reprezentacja województwa katowickiego zarówno w biegach, jak i w skokach. W biegu seniorów na dys-

tanse 15 km do piątego miejsca nikt nie zdołał „przeprześcić” katowiczom. Podzielili również miejsca od pierwszego do trzeciego w biegu na 6 km. O przewadze katowiczom najlepiej świadczy fakt, że w nieoficjalnej punktacji po konkurencjach biegowych przewożą oni mając na koncie 82 pkt. przed Krakowem — 41 i Rzeszowem — 28.

Reprezentacja naszego województwa spisuje się na ogół nieźle. W biegu na 10 km tytuł mistrzowski zdobył Władysław Zych. Dobrze również pobił Nowak, uzyskując drugie miejsce, na dystansie 3 km w grupie A młodzików Jan Rodzón był czwarty, a W. Penar szósty. Nie powiedli się Kasperkiewiczowi, który miał duże szanse na zajęcie czołowego miejsca w konkurencji złożonej. Niestety źle posmarowane narty zmusiły go do wycofania się z biegu. Tak więc wziął on tylko udział w otwartym konkursie skoków.

Z udziałem 28 skoczków rozegrano otwarty konkurs skoków w Źdźrozu o puchar przewodniczącego RG LZS. Jak było do przewidzenia reprezentanci województwa katowickiego rozegrali go między sobą. W grupie seniorów i juniorów zwyciężył Stefan Frybajła, w grupie B młodzików J. Kocjan, a w grupie A E. Kocjan. Dzień wczorajszy obfitował w wiele emocji. Około 3 tys. widzów obiegło Iwonicką

(Ciąg dalszy ze str. 2)

## Istnieje szansa na uratowanie się przed degradacją z ligi

### Stal St. Wola - Wybrzeże 12:8

## Stal St. Wola - Wybrzeże 12:8

Dobra passa nie opuszcza nadal pięcioraz Stalowej Woli. W sobotę pokonali oni bardzo dobry zespół GKS „Wybrzeże” z Gdańska. Zwycięstwo, aczkolwiek nieznaczne, jest jak najbardziej zasłużone, gdyż poza Kłisiem i Belzą wszyscy zawodnicy dali z siebie maksimum ambicji i wysiłku. Klędy po walce w wadze półśredniej pomiędzy Łabuzińskim a Wojciechowskim I, który meczu brzmiał 10:2 dla Stalowej Woli, wywarło się, że gdańszczanie zostają rozgromieni. Jednak następne walki zaczęły kolejno wygrywać goście i już wkrótce wynik zmienił się na 10:8 dla gospodarzy.

Decydujące znaczenie miała więc walka w wadze ciężkiej pomiędzy Serwanem a Korolewiczem. Popularny Henio i tym razem nie zawiodł, rozstrzygając pojedynek z gdańszczaninem już w drugiej rundzie. Wiele słów uznania należy się również Gołębiowskiemu, Tuczapkiemu, Szybiłskiemu i Letkiewiczowi za ich naprawdę ambitną postawę. Również Algier, który w tym dniu obchodził jubileusz 200 walki, pokonał ładny boksa w spokojnym Knućm.

W przekroju całego meczu, który stał na niezłym poziomie, gospodarzom brakowało zazwyczaj kondycji na trzecią rundę. Letkiewicz, były mistrz Polski w kategorii juniorów — okazał się bardzo dobrym nabytkiem. Również Łabuziński z meczu na mecz poprawia swoją technikę. Gospodarze walczyli czysto, natomiast goście często faulowali, uderzając głową, przetrzymując lub zadając ciosy nadsząd rękawicy. Za powyższe otrzymał wiele ostrzeżeń, a Wojciechowski I i Korolewicz zostali nawet sędziąskwalifikowani.

Przed zawodami odbyła się uroczystość jubileuszowa 200 walki Ludwika Algieria. Były także dwie walki towarzyskie juniorów w wadze lekkiej, w której Cieplicki pokonał na punkty Chorążę, a Michałek wygrał przez tko z Chłopcikiem. Po tych pojedynkach rozpoczęły się walki I-ligowych. A oto wyniki techniczne poszczególnych walk (na pierwszym miejscu gospodarze):  
W wadze muszej Wiatryk otrzymał punkty, wskutek braku przeciwnika, w kategorii Gołębiowski pokonał dwa do remisu Grajewskiego (szczegółowe punktownali — 60:58, 60:58, 59:59). W wadze piórkowej Szybiłski stoczył najładniejszą walkę wieczoru z Kuleszą, przegrując 1:2 (57:58, 57:59, 59:58). Pierwszą rundę Szybiłski wygrał dwoma punktami, natomiast drugą wyraźnie przegrał, a trzecią zremisował.  
W wadze lekkiej Tuczapki z miejsca zdobył wyraźną przewagę nad Wojciechowskim II, który był dwa razy na dekadzie. Sędzia już w pierwszej rundzie przeważał tę nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Tuczapkiemu, którego goście często faulowali, uderzając głową, przetrzymując lub zadając ciosy nadsząd rękawicy. Za powyższe otrzymał wiele ostrzeżeń, a Wojciechowski I i Korolewicz zostali nawet sędziąskwalifikowani.

## HOKEJ KLASA A JUNIORÓW - MZKS KROSNO - CZUWAJ PRZEMYSŁ

5:1 (2:0, 2:1, 1:0)  
Bramki dla Krosna zdobyli: Jęzicki i Jaźwiecki po 2 oraz Nienias 1.

Na zdjęciu: narciarze ludowych zespołów sportowych na starcie wojewódzkich mistrzostw swego zrzeszenia, które odbyły się w Źdźrozu.

Pol. ST. PRAZUCH



Piłkarze II-ligowego MZKS „Krosno” pilnie przygotowują się do sezonu mistrzowskiego, poważnie myśląc o awansie do ekstraklasy.

Na zdjęciu: na pierwszym bramkarzu Kilar (z prawej) oraz Skowronek.

Fot. SARAPUK

## Porażka Brumela w USA

Halowy sezon lekkoatletyczny w USA trwa. Kolejnym miejscem zawodów była hala w Los Angeles. W biegu na 1.000 y startował tam Polak Witold Baran. Nasz reprezentant zajął trzecie miejsce w czasie 2.16,8. Zwyciężył Kanadyjczyk Crothes w czasie 2.13,8 przed Amerykaninem van Asienem — 2.14,7. Polak pokonał radzieckiego zawodnika Buiżewę, który uzyskał czas 2.16,3.

W innych konkurencjach dostalo aż do trzech niespodzianek. Rekordzista świata w skoku wzwyż Walery Brunel w siodmiu kolejnych zwycięstwach nad swoim rywalem Amerykaninem Thomassem w okresie od 1890 r., tym razem poniósł pierwszą porażkę. Obaj zawodnicy pokonali wysokość 2,14, ale zwyciężył Thomas, który oddał mniejszą ilość skoków.

Druga niespodzianka miała miejsce w biegu na 1 milę. 14-tygodniowa widowiska oczekiwania na zwycięstwo Amerykanina Greile ze świetnym Nowozelandczykiem Snellem. Tymczasem walka trwała tylko przez 1.30 m, potem Amerykanin wyszedł zdecydowanie na czoło i wygrał pewnie w czasie 4.44,7. Snel uzyskał czas — 4.06,4.

Porażkę poniósł także amerykański skoczek w dal Boston. Użyłkwał on w tej konkurencji wynik 7,96, ale przegrał z radzieckim zawodnikiem Ter Owsenianem, który miał 8 m.

## O gospodarności w klubach słów kilka

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizował w Warszawie ogólnopolską naradę, poświęconą aktualnym zagadnieniom pracy w klubach sportowych.

Wiceprzewodniczący GKKFIT, Jan Zajdel, w wygłoszonym referacie główną uwagę zwrócił na sprawę niedostatecznej gospodarności i złego dysponowania funduszami w sekcjach piłki nożnej, poszczególnych klubów. Mówca postulował m. in. ograniczenie, a nawet zlikwidowanie tzw. Karty Piłkarza, ściślejszą kontrolę nad wydatkami sekcji piłkarskich, szczególnie w klubach I i II ligi. Unormowanie pracy trenerów i ujednolicenie ich płac.

W dyskusji podkreślono konieczność ujednostajnienia sposobu dotowania klubów i oszczędności tam, gdzie można je poczynić bez szkody dla normalnego rozwoju działalności sportowej i turystycznej.

W Polsce istnieje 1.610 klubów sportowych, z których aż 932, tj. 57,6 proc., to kluby związkowe. Przedstawiciel CRZZ, Popieleczyk, zwrócił uwagę na konieczność koordynacji zarówno pracy sportowej, jak i rozdziału funduszy na działalność poszczególnych klubów. Zdaniem CRZZ, podział ten winien być dokonywany przez WKZZ.

BOKS  
MECZ TOWARZYSKI  
MZKS KROSNO -  
BIEZCZADY RZESZÓW 3:2

## Na start!

## Po ponowne zwycięstwo...

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, dokonując oceny spartakiad letnich 1962 roku, stwierdziło wysokie rezultaty i systematyczny rozwój tego ruchu, szczególnie w zakresie:  
— zasięgu i dotarcia do środowisk dotychczas mało aktywnych, opóźnionych w rozwoju kultury fizycznej,  
— szkolenia społecznego aktywu sportowego,  
— społecznego budownictwa urządzeń sportowych.

Ruch spartakiadowy spotyka się z poparciem i pomocą ze strony wojewódzkiej, powiatowych, miejskich i gromadzkich instancji partyjnych, prezydium rad narodowych i organizacji społecznych.

Dotychczasowe osiągnięcia są wynikiem bezinteresownej pracy setek tysięcy działaczy, skupionych w komitetach spartakiadowych. Przyjmując klasyfikację województw, ocenę wkładu pracy, Prezydium GKKFIT postanowiło przyznać — o czym już informowaliśmy — ze środków Totalizatora Sportowego nagrody w formie dotacji na sprzęt sportowy. Rzeszów otrzymał 150 tys. zł, Olsztyn — 120, Szczecin — 100 tys. złotych.

Głównym kierunkiem działania w 1963 roku będzie więc dalsze poszerzenie ruchu spartakiadowego przez konsekwentne jego rozwijanie na całoroczną organizację imprez w podstawowych jednostkach z równoczesnym uwzględnieniem środowisk, które dotychczas częściowo lub całkowicie stały na uboczu kultury fizycznej, sportu i turystyki. Za szczególne doniosłe uważamy rozwinięcie społecznego budownictwa, wykorzystując do tego celu środki, będące w dyspozycji władz terenowych oraz mobilizując środki lokalne, zwiększenie intensywności jakościowego i ilościowego szkolenia instruktorów, sędziów, organizatorów, zwrócenie szczególnej uwagi na organizowanie spartakiad w różnego rodzaju akcjach letnich, koloniach, obozach, wczasach.

## Wyniki ogólnopolskiego współzawodnictwa spartakiadowego ZA 1962 ROK

1. Rzeszów	7.777
2. Olsztyn	6.244
3. Szczecin	5.984
4. Koszalin	5.954
5. Kraków m.	5.628
6. Wrocław woj.	5.518
7. Gdańsk	5.373
8. Opole	5.153
9. Lublin	5.103
10. Zielona Góra	5.045

## PUNKTACJA ZA 1961—1962 R.

1. Rzeszów	42
2. Szczecin	39
3. Koszalin	37
4. Wrocław woj.	34
5. Olsztyn	33
6. Opole	29
7. Gdańsk	25
8. Lublin	24
9. Zielona Góra	24
10. Bydgoszcz	23

## Wisłoka trenuje w „Kosmosie” i zapowiada lądowanie na fotelu mistrza III ligi

W „KOSMOSIE” — bo taką nazwę otrzymał nowo wybudowany dom kultury Dębickich Zakładów Przemysłu Gumowego — przeprowadzają treningi piłkarze Wisłoki. Z charakteru placówki, która tym razem przysparza sportowców, nie należy jednak wnosić jakoby zawodnicy lidera ligi okręgowej przygotowywali się do turnieju „Zgaduj-zgaduli”, bądź do startu w konkursie recytatorskim... Po prostu dębicki „Kosmos” — prosimy nie mylić z rzeszowskim — posiada m. in. piękną salę gimnastyczną, która nareszcie stworzyła sportowcom warunki zarówno do organizowania zawodów, jak też prowadzenia zajęć treningowych.

Pollera, Szewczyka, Berduska i Błaszkiewicza, a poza tym obiecuje sobie, że na obwie w Karpaczu — bo tam właśnie wybiera się Wisłoka pod koniec lutego na dwutygodniowe zgrupowanie — zdoła odpowiednio przygotować swój zespół do rewanżowej rundy rozgrywek. „Jesteśmy zdecydowani obronić pierwsze miejsce — nie ma mowy o kapitulacji, i to bez względu na to, czy konkurencja zdoła się na energicznie pościć, czy też nie” — oświadczył nam trener Wisłoki.

Nie trzeba dodawać, że zarówno ton tej wypowiedzi, jak też pełne zaufanie do swoich możliwości jest dostatecznie mocno uargumentowane świetnym dorobkiem zgromadzonym przez Dębicę, jesienią ubr. Dodać należy do tego, że zarząd klubu nie pokpił sprawy i zdołał zatrzymać w zespole dobrego napastnika, jakim bez wątpienia jest Szmaliach. W sumie więc sympatycy Wisłoki z całym optymiz-

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Z Centralnych Narciarskich Mistrzostw Polski LZS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gocinnie oczekując zaczętej rywalizacji skoczki. Stawka była przecież doborowa. Wśród niej reprezentanci barw narodowych. Na rozbiegu ukazała się znana sylwetka weterana skoczni, wielokrotnego reprezentanta Polski, Antoniego Wiercorka. Piękny sylowy skok, nie był jednak punkto wany, gdyż Antoni Wiercork skakał jako przedskoczek. Jak bowiem wiadomo wycofał się on z czynnego życia sportowego i wychwuje obecnie swoich następców w LZS Szczepka. Pokazali oni na mistrzostwach świetną klasę. Jeden z nich Józef Kocjan skokiem 58,5 m pobit ustanowiony przed tygodniem przez Kasperkiewicza rekord lwonickiej skoczni. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano rywalizacji naszego reprezentanta z tak doskonałymi skoczkami katowickiej reprezentacji. Kasperkiewicz skakał do brzozy, ale musiał użnąć wyższe drzewy i zadowolili się drugim miejscem, co też jest dużym sukcesem. Kończąc swoją krótką

relację dwudniowych zmaganiach czołwki narciarskiej wsi podkreślić trzeba sprawną organizację i panującą sportową atmosferę. W dniu dzisiejszym zostaną rozegrane biegi rozstawne i nastąpi zakończenie mistrzostw.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:

SENIORZY 15 KM: 1. Polak (Katowice) — 53,12, 2. Legierski (Kat.) — 54,08, 3. Szalbut (Kat.) — 55,29.

JUNIORZY 10 KM: 1. Zych (Rzeszów) — 42,29, 2. Haratyk (Kat.) — 43,12, 3. Jurosek (Kat.) — 44,26.

MŁODZICY GRUPA B 6 KM: 1. Gorzałka (Kat.) — 24,18, 2. Cieślak (Kat.) — 24,23, 3. Ligocki (Kat.) — 24,39.

## SIATKÓWKA LIGA OKRĘGOWA (MĘŻCZYŹNI)

Stal St. Wola — Grunwald Rzeszów 3:0 vo, Siarka — Resovia 0:3 (10:15, 5:15, 14:16), Stal St. Wola — Resovia 3:1 (2:15, 15:10, 15:13, 15:9), Siarka — Grunwald 3:0 vo.

Wisłoka Dębica — Krosno 3:0 (15:10, 15:8, 15:11)

Bieszczady Rzeszów — Krosno 0:3 (9:15, 9:15, 8:15)

Wisłoka — Bieszczady 3:1 (15:0, 7:15, 15:12, 15:4)

## KLASA A (KOBIETY)

MKS Grom Rzeszów — LZS Podkarpacie 3:0, Stal Rzeszów — LZS Jaświny 3:0, MKS Grom — LZS Jaświny 3:0, Stal Rzeszów — LZS Podkarpacie 3:1.

## KLASA A (MĘŻCZYŹNI)

Czuwaj Przemysł — Czarni Jasko 3:0, JKS Jarosław — LZS Jasko 1:3, JKS — Czarni Jasko 3:2, Czuwaj — LZS Jasko 1:3.

## Zapasy — liga terytorialna

### Stal Rzeszów — Dalin Myślenice 10:6

W meczu zapasniczym o mistrzostwo ligi terytorialnej rzeszowska Stal odniosła zwycięstwo nad Dalinem z Myślenic.

Wyniki walk w kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy rzeszowskiej Stali):

Niemiec przegrał z Bidzińskim, Gajdek wygrał z Wodźką, Stasiak pokonał Zarniewskiego, Kamiński wygrał z Kalitą, Fleck przegrał z Sudarą, Centler uległ Grypolińskiemu, Makowiecki pokonał Orłowieckiego, Kunicki wygrał z Łętochą.

### Wisłoka Dębica — Garbarnia Kraków 13:3

Wyniki pojedynków w kolejności wag (na pierwszym miejscu zapasnicy Wisłoki):

Ciosek wygrał z Raźnym, Turek uległ Świdrańskiemu, Korzeń zwyciężył Malca, Grabiec pokonał Romanowicza, Chrzastowski zremisował z Batorym, Cieśla zwyciężył Kowalczykiem, Węgrzyn wygrał z Kowalczykiem, a Górski orzmył punkty bez walki wskutek braku przeciwnika.

### OTWARTY KONKURS SKOKÓW

SENIORZY: 1. Stefan Przybyła (Kat.) — skoki — 55, 53,5, nota 277,2, 2. Kasperkiewicz (Rzesz.) skoki — 54,5, 52,5, nota — 215,3, 3. A. Kocjan (Kat.) skoki — 54,5 53,5, nota 211,3.

JUNIORZY: 1. Jankiewicz (Kat.) skoki — 47, 47, nota 205, 2. Hala (Kat.) skoki 45,5, 46,5, nota — 189,1, 3. Markowski (Krak.) skoki — 44, 45,5, nota — 183.

MŁODZICY GRUPA B: 1. J. Kocjan (Kat.) — skoki — 56, 58,5, nota — 250,2, 2. J. Przybyła (Kat.) — 55,5, 55,5, nota — 233,8, 3. Matejko (Kat.) — skoki — 52, 52, nota — 205,7.

GRUPA A: 1. Trzebiunia (Krak.) skoki — 15,5, 15, nota — 209,6, 2. Cieśla (Kat.) — skoki — 15, 15, nota — 201,2, 3. Orawiec (Krak.) — skoki 14,5, 14,5, nota — 199,4.

### ST. PRAZUCH

## Stal I sięga po mistrzostwo

### Interesujące pojedynki rzeszowskich piłkarzy

Już 36 spotkań rozegrały rzeszowskie drużyny piłkarskie w ramach halowego turnieju o mistrzostwo naszego miasta. Wczorajsza seria pojedynków była bardzo emocjonująca, a także mecz jak np. Walter I — Bieszczady I 7:0, Stal I — Resovia I 5:2 i Resovia II — Walter II 3:3 wywoływały zastępowanie aplauzu ze strony publiczności.

Po dwóch seriach spotkań mamy już faworyta zwycięzcy. Jest nim pierwszy zespół rzeszowskiej Stali, który wczoraj wygrał dwa kolejne pojedynki i objął prowadzenie w tabeli. Stalowców czekają jednak jeszcze dwa ciężkie mecze i w związku z tym trudno dziś przeceniać ich szanse na końcowy sukces.

A oto wyniki:

STAL II — WALTER I 3:2 (9:0)

Bramki dla Stali: Puzyniak, Jucha i Ferenc, Dla Waltera: Piotrowski i Mendon.

RESOVIA I — BIESZCZADY II 3:1 (1:1)

Bramki dla Resovii: Szczerba 2, i Czuj 1, Dla Bieszczadów — Sikora.

STAL I — RESOVIA II 3:1 (1:1)

Bramki dla Stali: Kunicki 1, a dla Resovii Mazur.

BIESZCZADY I — STAL II 4:1 (3:1)

Bramki dla Bieszczadów: Czerniecki, Dowbecki, Gajewski i Trojnak, a dla Stali — Jucha.

## Stalbiatki mecze koszykarzy Resovii

### Z Pogonią Ruda Śl. 69:56 (33:18)

Tym razem koszykarze Resovii zagraли zdecydowanie poniżej normy. Długimi okresami trudno było uwierzyć, że na parkiecie znajduje się ten sam zespół, który wygrał z Cracovią i AZS, zmaszał do największego wysiłku koszykarzy Wawelu i walczył jak równy z równym z rezerwą krakowskiej Wisły. Zaisze przedziwna metamorfozę przeszli w ciągu jednego tygodnia zawodnicy rzeszowskiej drużyny. Grali bez żadnej koncepcji, dali sobie narzucić chaotyczny styl gry przeciwnika, i były takie momenty w drugiej części spotkania z Pogonią, kiedy najbliższy zespół ligi ośrodkowej odważnie sięgał po zwycięstwo.

### Wisłoka Dębica — Garbarnia Kraków 13:3

Największe pretensje zgłosił zespół do Czumala, który już od dłuższego czasu nie robi żadnych postępów, niezmiennie demonstrując nam iscie „karnawałową” formę. Ta krytyczna

## Z Pogonią Ruda Śl. 69:56 (33:18)

ocena odnosi się również i do pozostałych zawodników. W sobotnim meczu nikt nie uszedł się przed błędami. Najcięższe popelniono w obronie, tracąc przynajmniej 20 pkt., na skutek elementarnych błędów w kryciu.

### Z AZS Gliwice 47:59 (18:23)

Mecz z AZS potwierdził w całej rozciągłości kryzys w zespole Resovii. Gospodarze znów popelnili rażące błędy, i nie dziwnego, że poprawnie grający zespół gliwickich akademików odniósł w Rzeszowie zasłużony sukces. Tylko w pierwszych minutach meczu Resovia zainicjowała kilka ciekawych zagrań, co pozwoliło jej objąć prowadzenie 9:2. Jednakże od tego momentu goście zaczęli grać bardzo uważnie i w krótkim czasie odrobili straty, aby następnie z pięknych szanek Meskina z dystansem objąć prowadzenie. Resovia grała słabutko zdobywając do przerwy zaledwie 18 pkt.

### Reprezentanci Rzeszowa i Mielca wyjechali na zimowe zgrupowania

W tym samym miejscu — w ośrodku sportowym Gwardii w Jeleniej Górze — i w tym samym czasie — między 10 a 24 bm. zorganizowali obozy przygotowawcze dla swoich piłkarzy, działacze Stali Rzeszów i Stali Mielec. Obie ekipy wyjechały już do zimowej stolicy Dolnego Śląska — rzeszowska w sobotę 9 bm., a mielecka w niedzielę.

W przeddzień wyjazdu reporter „Stadionu” rozmawiał z przedstawicielami obydwu klubów. Oto kilka uwag trenera Stali Rzeszów, Jana Wiśniewskiego.

„W ostatnim okresie trenowaliśmy bardzo intensywnie

## Stalbiatki mecze koszykarzy Resovii

### Z Pogonią Ruda Śl. 69:56 (33:18)

Tym razem koszykarze Resovii zagraли zdecydowanie poniżej normy. Długimi okresami trudno było uwierzyć, że na parkiecie znajduje się ten sam zespół, który wygrał z Cracovią i AZS, zmaszał do największego wysiłku koszykarzy Wawelu i walczył jak równy z równym z rezerwą krakowskiej Wisły. Zaisze przedziwna metamorfozę przeszli w ciągu jednego tygodnia zawodnicy rzeszowskiej drużyny. Grali bez żadnej koncepcji, dali sobie narzucić chaotyczny styl gry przeciwnika, i były takie momenty w drugiej części spotkania z Pogonią, kiedy najbliższy zespół ligi ośrodkowej odważnie sięgał po zwycięstwo.

### Wisłoka Dębica — Garbarnia Kraków 13:3

Największe pretensje zgłosił zespół do Czumala, który już od dłuższego czasu nie robi żadnych postępów, niezmiennie demonstrując nam iscie „karnawałową” formę. Ta krytyczna

### Z AZS Gliwice 47:59 (18:23)

Mecz z AZS potwierdził w całej rozciągłości kryzys w zespole Resovii. Gospodarze znów popelnili rażące błędy, i nie dziwnego, że poprawnie grający zespół gliwickich akademików odniósł w Rzeszowie zasłużony sukces. Tylko w pierwszych minutach meczu Resovia zainicjowała kilka ciekawych zagrań, co pozwoliło jej objąć prowadzenie 9:2. Jednakże od tego momentu goście zaczęli grać bardzo uważnie i w krótkim czasie odrobili straty, aby następnie z pięknych szanek Meskina z dystansem objąć prowadzenie. Resovia grała słabutko zdobywając do przerwy zaledwie 18 pkt.

Po zmianie stron trener Piątek wprowadził do gry młodego Łazarza, który nieco lepiej od poprzedników radził sobie pod koszem, co pozwoliło Resovii na wzięcie równorzędnej walki. Aż pięciokrotnie rzeszowlanie zmniejszyli różnicę do 3 punktów, aby w 32 min. wyrownać na 34:34. Wydawało się, że Resovia mo-

że jeszcze pokusi się o sukces. Niestety, niefortunne zmiany i wejście na parkiet nowych zawodników pogorszyły sytuację, tak iż AZS w krótkich odstępach czasu wyrażnie „uciekł” gospodarzom i nie zagrożony zwycięstwem ten pojedynek różnicą 12 pkt. na swoją korzyść.

Na marginesie tego spotkania musimy z przykrością odnotować niesportową postawę Czumala, który w odpowiedzi na słuszną krytykę trenera demonstracyjnie opuścił parkiet na minutę przed przerwą. Czumało podobnie jak w sobotę był najsłabszym zawodnikiem w zespole Resovii.

Obydwa mecze wzorowo prowadził para krakowskich arbitrow: M. Janowski i A. Wasik.

Punkty dla Resovii: Pabis — 25 pkt., Raba — 12, Kwiecień — 9, Czarnek — 8, Czumało — 7, Łazarz i Andrzejko po 4 pkt.

Dla Pogoni: Baron — 20 pkt., Bibrzycki — 12, Przybyła — 10, Sycha — 6, Kowal — 6, Wronia — 2.

Bydwa mecze wzorowo prowadził para krakowskich arbitrow: M. Janowski i A. Wasik.

Punkty dla Resovii: Pabis — 18, Czarnek — 10, Raba — 6, Łazarz — 5, Andrzejko — 4, Kwiecień — 2, Czumało — 1.

Dla AZS: Musiał — 16, Bieniek — 14, Meskin — 12, Chrobok — 8, Owoc — 6 i Kukawka — 2.

W tym samym miejscu — w ośrodku sportowym Gwardii w Jeleniej Górze — i w tym samym czasie — między 10 a 24 bm. zorganizowali obozy przygotowawcze dla swoich piłkarzy, działacze Stali Rzeszów i Stali Mielec. Obie ekipy wyjechały już do zimowej stolicy Dolnego Śląska — rzeszowska w sobotę 9 bm., a mielecka w niedzielę.

W przeddzień wyjazdu reporter „Stadionu” rozmawiał z przedstawicielami obydwu klubów. Oto kilka uwag trenera Stali Rzeszów, Jana Wiśniewskiego.

„W ostatnim okresie trenowaliśmy bardzo intensywnie

po pięć razy w tygodniu. Na zmianę — raz w sali i raz na wolnym powietrzu, bez względu na warunki atmosferyczne. Uważam, że cały zespół osiągnął już znaczny stopień ogólnej sprawności, tak że po przyjeździe do Jeleniej Góry nie będzie przeszkód, aby po kilku dniach przystąpić do treningów specjalistycznych. Wyjeżdżamy w dobrych nastroskach, choć piłkarze doskonale wiedzą, że 2-tygodniowy pobyt na obozie nie będzie słanką”.

W uzupełnieniu tej informacji podajemy skład wyjeżdżającej ekipy. Bramkarze: Majcher i Magierski, obrońcy: Gnida, Szalacha, Myśliwiec i Skiba, pomocnicy: Winiarski, Kohut, Janiak oraz dwa komplety napadu: Matysiak, Trampisz, Poświat, Andrzej Krupa, Stawarz, Marelniak, Skrzypczak, Cholewa, Kruk, Kwiatkowski i nie potwierdzone jeszcze dla barw rzeszowskiego klubu brat Andrzej Krupa — Roman. Z piłkarzami wyjeżdża trener Jan Wiśniewski oraz opiekun pierwszej drużyny, Władysław Zięba.

Liczny zespół wysłał również do Jeleniej Góry mielecka Stal. Dwóch bramkarzy: Myśliński i Pyłosa, pięciu obrońców: Opiełkę, Króla, Lupa, Gaja i Lubertowicza, trzech pomocników: Rachwał, Budka oraz Czudę i niemal tak samo liczną jak rzeszowska, grupę kandydatów do występowania w linii ataku: Godek, Cyłoka, Kapuściński, Kleszcza, Zonka, Nowaka, Pietrykowskiego, Pietraszewskiego i Hareżłaka. Udział w obozie ostatniego z wymienionych piłkarzy jest jednak uzależniony od wyników badania lekarskiego, na którym w tych dniach Hareżlak przebywał w Krakowie. W dalszym ciągu nie jest również wyrażona sprawa Pietraszewskiego, ponieważ rozmowy z okr. śląskim, jak dotychczas, nie przyniosły ostatecznego rozstrzygnięcia, czy piłkarz ten otrzyma zwolnienie do Stali Mielec czy też nie. W składzie wyjeżdżającej ekipy zabraknie natomiast Tobolika, którego obowiązuje w tej chwili kolejny zakaz startów do kwietnia br.

Treningi na obozie prowadzić będzie Michał Matyas, natomiast jako kierownik zgrupowania wyjechał z piłkarzami Edward Kolcho.

W tym samym miejscu — w ośrodku sportowym Gwardii w Jeleniej Górze — i w tym samym czasie — między 10 a 24 bm. zorganizowali obozy przygotowawcze dla swoich piłkarzy, działacze Stali Rzeszów i Stali Mielec. Obie ekipy wyjechały już do zimowej stolicy Dolnego Śląska — rzeszowska w sobotę 9 bm., a mielecka w niedzielę.

W przeddzień wyjazdu reporter „Stadionu” rozmawiał z przedstawicielami obydwu klubów. Oto kilka uwag trenera Stali Rzeszów, Jana Wiśniewskiego.

„W ostatnim okresie trenowaliśmy bardzo intensywnie

po pięć razy w tygodniu. Na zmianę — raz w sali i raz na wolnym powietrzu, bez względu na warunki atmosferyczne. Uważam, że cały zespół osiągnął już znaczny stopień ogólnej sprawności, tak że po przyjeździe do Jeleniej Góry nie będzie przeszkód, aby po kilku dniach przystąpić do treningów specjalistycznych. Wyjeżdżamy w dobrych nastroskach, choć piłkarze doskonale wiedzą, że 2-tygodniowy pobyt na obozie nie będzie słanką”.

W uzupełnieniu tej informacji podajemy skład wyjeżdżającej ekipy. Bramkarze: Majcher i Magierski, obrońcy: Gnida, Szalacha, Myśliwiec i Skiba, pomocnicy: Winiarski, Kohut, Janiak oraz dwa komplety napadu: Matysiak, Trampisz, Poświat, Andrzej Krupa, Stawarz, Marelniak, Skrzypczak, Cholewa, Kruk, Kwiatkowski i nie potwierdzone jeszcze dla barw rzeszowskiego klubu brat Andrzej Krupa — Roman. Z piłkarzami wyjeżdża trener Jan Wiśniewski oraz opiekun pierwszej drużyny, Władysław Zięba.

Liczny zespół wysłał również do Jeleniej Góry mielecka Stal. Dwóch bramkarzy: Myśliński i Pyłosa, pięciu obrońców: Opiełkę, Króla, Lupa, Gaja i Lubertowicza, trzech pomocników: Rachwał, Budka oraz Czudę i niemal tak samo liczną jak rzeszowska, grupę kandydatów do występowania w linii ataku: Godek, Cyłoka, Kapuściński, Kleszcza, Zonka, Nowaka, Pietrykowskiego, Pietraszewskiego i Hareżłaka. Udział w obozie ostatniego z wymienionych piłkarzy jest jednak uzależniony od wyników badania lekarskiego, na którym w tych dniach Hareżlak przebywał w Krakowie. W dalszym ciągu nie jest również wyrażona sprawa Pietraszewskiego, ponieważ rozmowy z okr. śląskim, jak dotychczas, nie przyniosły ostatecznego rozstrzygnięcia, czy piłkarz ten otrzyma zwolnienie do Stali Mielec czy też nie. W składzie wyjeżdżającej ekipy zabraknie natomiast Tobolika, którego obowiązuje w tej chwili kolejny zakaz startów do kwietnia br.

Treningi na obozie prowadzić będzie Michał Matyas, natomiast jako kierownik zgrupowania wyjechał z piłkarzami Edward Kolcho.

W tym samym miejscu — w ośrodku sportowym Gwardii w Jeleniej Górze — i w tym samym czasie — między 10 a 24 bm. zorganizowali obozy przygotowawcze dla swoich piłkarzy, działacze Stali Rzeszów i Stali Mielec. Obie ekipy wyjechały już do zimowej stolicy Dolnego Śląska — rzeszowska w sobotę 9 bm., a mielecka w niedzielę.

W przeddzień wyjazdu reporter „Stadionu” rozmawiał z przedstawicielami obydwu klubów. Oto kilka uwag trenera Stali Rzeszów, Jana Wiśniewskiego.

„W ostatnim okresie trenowaliśmy bardzo intensywnie

po pięć razy w tygodniu. Na zmianę — raz w sali i raz na wolnym powietrzu, bez względu na warunki atmosferyczne. Uważam, że cały zespół osiągnął już znaczny stopień ogólnej sprawności, tak że po przyjeździe do Jeleniej Góry nie będzie przeszkód, aby po kilku dniach przystąpić do treningów specjalistycznych. Wyjeżdżamy w dobrych nastroskach, choć piłkarze doskonale wiedzą, że 2-tygodniowy pobyt na obozie nie będzie słanką”.

W uzupełnieniu tej informacji podajemy skład wyjeżdżającej ekipy. Bramkarze: Majcher i Magierski, obrońcy: Gnida, Szalacha, Myśliwiec i Skiba, pomocnicy: Winiarski, Kohut, Janiak oraz dwa komplety napadu: Matysiak, Trampisz, Poświat, Andrzej Krupa, Stawarz, Marelniak, Skrzypczak, Cholewa, Kruk, Kwiatkowski i nie potwierdzone jeszcze dla barw rzeszowskiego klubu brat Andrzej Krupa — Roman. Z piłkarzami wyjeżdża trener Jan Wiśniewski oraz opiekun pierwszej drużyny, Władysław Zięba.

Liczny zespół wysłał również do Jeleniej Góry mielecka Stal. Dwóch bramkarzy: Myśliński i Pyłosa, pięciu obrońców: Opiełkę, Króla, Lupa, Gaja i Lubertowicza, trzech pomocników: Rachwał, Budka oraz Czudę i niemal tak samo liczną jak rzeszowska, grupę kandydatów do występowania w linii ataku: Godek, Cyłoka, Kapuściński, Kleszcza, Zonka, Nowaka, Pietrykowskiego, Pietraszewskiego i Hareżłaka. Udział w obozie ostatniego z wymienionych piłkarzy jest jednak uzależniony od wyników badania lekarskiego, na którym w tych dniach Hareżlak przebywał w Krakowie. W dalszym ciągu nie jest również wyrażona sprawa Pietraszewskiego, ponieważ rozmowy z okr. śląskim, jak dotychczas, nie przyniosły ostatecznego rozstrzygnięcia, czy piłkarz ten otrzyma zwolnienie do Stali Mielec czy też nie. W składzie wyjeżdżającej ekipy zabraknie natomiast Tobolika, którego obowiązuje w tej chwili kolejny zakaz startów do kwietnia br.

Treningi na obozie prowadzić będzie Michał Matyas, natomiast jako kierownik zgrupowania wyjechał z piłkarzami Edward Kolcho.

W tym samym miejscu — w ośrodku sportowym Gwardii w Jeleniej Górze — i w tym samym czasie — między 10 a 24 bm. zorganizowali obozy przygotowawcze dla swoich piłkarzy, działacze Stali Rzeszów i Stali Mielec. Obie ekipy wyjechały już do zimowej stolicy Dolnego Śląska — rzeszowska w sobotę 9 bm., a mielecka w niedzielę.

W przeddzień wyjazdu reporter „Stadionu” rozmawiał z przedstawicielami obydwu klubów. Oto kilka uwag trenera Stali Rzeszów, Jana Wiśniewskiego.

„W ostatnim okresie trenowaliśmy bardzo intensywnie

po pięć razy w tygodniu. Na zmianę — raz w sali i raz na wolnym powietrzu, bez względu na warunki atmosferyczne. Uważam, że cały zespół osiągnął już znaczny stopień ogólnej sprawności, tak że po przyjeździe do Jeleniej Góry nie będzie przeszkód, aby po kilku dniach przystąpić do treningów specjalistycznych. Wyjeżdżamy w dobrych nastroskach, choć piłkarze doskonale wiedzą, że 2-tygodniowy pobyt na obozie nie będzie słanką”.

W uzupełnieniu tej informacji podajemy skład wyjeżdżającej ekipy. Bramkarze: Majcher i Magierski, obrońcy: Gnida, Szalacha, Myśliwiec i Skiba, pomocnicy: Winiarski, Kohut, Janiak oraz dwa komplety napadu: Matysiak, Trampisz, Poświat, Andrzej Krupa, Stawarz, Marelniak, Skrzypczak, Cholewa, Kruk, Kwiatkowski i nie potwierdzone jeszcze dla barw rzeszowskiego klubu brat Andrzej Krupa — Roman. Z piłkarzami wyjeżdża trener Jan Wiśniewski oraz opiekun pierwszej drużyny, Władysław Zięba.

Liczny zespół wysłał również do Jeleniej Góry mielecka Stal. Dwóch bramkarzy: Myśliński i Pyłosa, pięciu obrońców: Opiełkę, Króla, Lupa, Gaja i Lubertowicza, trzech pomocników: Rachwał, Budka oraz Czudę i niemal tak samo liczną jak rzeszowska, grupę kandydatów do występowania w linii ataku: Godek, Cyłoka, Kapuściński, Kleszcza, Zonka, Nowaka, Pietrykowskiego, Pietraszewskiego i Hareżłaka. Udział w obozie ostatniego z wymienionych piłkarzy jest jednak uzależniony od wyników badania lekarskiego, na którym w tych dniach Hareżlak przebywał w Krakowie. W dalszym ciągu nie jest również wyrażona sprawa Pietraszewskiego, ponieważ rozmowy z okr. śląskim, jak dotychczas, nie przyniosły ostatecznego rozstrzygnięcia, czy piłkarz ten otrzyma zwolnienie do Stali Mielec czy też nie. W składzie wyjeżdżającej ekipy zabraknie natomiast Tobolika, którego obowiązuje w tej chwili kolejny zakaz startów do kwietnia br.

Treningi na obozie prowadzić będzie Michał Matyas, natomiast jako kierownik zgrupowania wyjechał z piłkarzami Edward Kolcho.

W tym samym miejscu — w ośrodku sportowym Gwardii w Jeleniej Górze — i w tym samym czasie — między 10 a 24 bm. zorganizowali obozy przygotowawcze dla swoich piłkarzy, działacze Stali Rzeszów i Stali Mielec. Obie ekipy wyjechały już do zimowej stolicy Dolnego Śląska — rzeszowska w sobotę 9 bm., a mielecka w niedzielę.

W przeddzień wyjazdu reporter „Stadionu” rozmawiał z przedstawicielami obydwu klubów. Oto kilka uwag trenera Stali Rzeszów, Jana Wiśniewskiego.

„W ostatnim okresie trenowaliśmy bardzo intensywnie

po pięć razy w tygodniu. Na zmianę — raz w sali i raz na wolnym powietrzu, bez względu na warunki atmosferyczne. Uważam, że cały zespół osiągnął już znaczny stopień ogólnej sprawności, tak że po przyjeździe do Jeleniej Góry nie będzie przeszkód, aby po kilku dniach przystąpić do treningów specjalistycznych. Wyjeżdżamy w dobrych nastroskach, choć piłkarze doskonale wiedzą, że 2-tygodniowy pobyt na obozie nie będzie słanką”.

W uzupełnieniu tej informacji podajemy skład wyjeżdżającej ekipy. Bramkarze: Majcher i Magierski, obrońcy: Gnida, Szalacha, Myśliwiec i Skiba, pomocnicy: Winiarski, Kohut, Janiak oraz dwa komplety napadu: Matysiak, Trampisz, Poświat, Andrzej Krupa, Stawarz, Marelniak, Skrzypczak, Cholewa, Kruk, Kwiatkowski i nie potwierdzone jeszcze dla barw rzeszowskiego klubu brat Andrzej Krupa — Roman. Z piłkarzami wyjeżdża trener Jan Wiśniewski oraz opiekun pierwszej drużyny, Władysław Zięba.

Liczny zespół wysłał również do Jeleniej Góry mielecka Stal. Dwóch bramkarzy: Myśliński i Pyłosa, pięciu obrońców: Opiełkę, Króla, Lupa, Gaja i Lubertowicza, trzech pomocników: Rachwał, Budka oraz Czudę i niemal tak samo liczną jak rzeszowska, grupę kandydatów do występowania w linii ataku: Godek, Cyłoka, Kapuściński, Kleszcza, Zonka, Nowaka, Pietrykowskiego, Pietraszewskiego i Hareżłaka. Udział w obozie ostatniego z wymienionych piłkarzy jest jednak uzależniony od wyników badania lekarskiego, na którym w tych dniach Hareżlak przebywał w Krakowie. W dalszym ciągu nie jest również wyrażona sprawa Pietraszewskiego, ponieważ rozmowy z okr. śląskim, jak dotychczas, nie przyniosły ostatecznego rozstrzygnięcia, czy piłkarz ten otrzyma zwolnienie do Stali Mielec czy też nie. W składzie wyjeżdżającej ekipy zabraknie natomiast Tobolika, którego obowiązuje w tej chwili kolejny zakaz startów do kwietnia br.

Treningi na obozie prowadzić będzie Michał Matyas, natomiast jako kierownik zgrupowania wyjechał z piłkarzami Edward Kolcho.

W tym samym miejscu — w ośrodku sportowym Gwardii w Jeleniej Górze — i w tym samym czasie — między 10 a 24 bm. zorganizowali obozy przygotowawcze dla swoich piłkarzy, działacze Stali Rzeszów i Stali Mielec. Obie ekipy wyjechały już do zimowej stolicy Dolnego Śląska — rzeszowska w sobotę 9 bm., a mielecka w niedzielę.

W przeddzień wyjazdu reporter „Stadionu” rozmawiał z przedstawicielami obydwu klubów. Oto kilka uwag trenera Stali Rzeszów, Jana Wiśniewskiego.

„W ostatnim okresie trenowaliśmy bardzo intensywnie

po pięć razy w tygodniu. Na zmianę — raz w sali i raz na wolnym powietrzu, bez względu na warunki atmosferyczne. Uważam, że cały zespół osiągnął już znaczny stopień ogólnej sprawności, tak że po przyjeździe do Jeleniej Góry nie będzie przeszkód, aby po kilku dniach przystąpić do treningów specjalistycznych. Wyjeżdżamy w dobrych nastroskach, choć piłkarze doskonale wiedzą, że 2-tygodniowy pobyt na obozie nie będzie słanką”.

W uzupełnieniu tej informacji podajemy skład wyjeżdżającej ekipy. Bramkarze: Majcher i Magierski, obrońcy: Gnida, Szalacha, Myśliwiec i Skiba, pomocnicy: Winiarski, Kohut, Janiak oraz dwa komplety napadu: Matysiak, Trampisz, Poświat, Andrzej Krupa, Stawarz, Marelniak, Skrzypczak, Cholewa, Kruk, Kwiatkowski i nie potwierdzone jeszcze dla barw rzeszowskiego klubu brat Andrzej Krupa — Roman. Z piłkarzami wyjeżdża trener Jan Wiśniewski oraz opiekun pierwszej drużyny, Władysław Zięba.

Liczny zespół wysłał również do Jeleniej Góry mielecka Stal. Dwóch bramkarzy: Myśliński i Pyłosa, pięciu obrońców: Opiełkę, Króla, Lupa, Gaja i Lubertowicza, trzech pomocników: Rachwał, Budka oraz Czudę i niemal tak samo liczną jak rzeszowska, grupę kandydatów do występowania w linii ataku: Godek, Cyłoka, Kapuściński, Kleszcza, Zonka, Nowaka, Pietrykowskiego, Pietraszewskiego i Hareżłaka. Udział w obozie ostatniego z wymienionych piłkarzy jest jednak uzależniony od wyników badania lekarskiego, na którym w tych dniach Hareżlak przebywał w Krakowie. W dalszym ciągu nie jest również wyrażona sprawa Pietraszewskiego, ponieważ rozmowy z okr. śląskim, jak dotychczas, nie przyniosły ostatecznego rozstrzygnięcia, czy piłkarz ten otrzyma zwolnienie do Stali Mielec czy też nie. W składzie wyjeżdżającej ekipy zabraknie natomiast Tobolika, którego obowiązuje w tej chwili kolejny zakaz startów do kwietnia br.

Treningi na obozie prowadzić będzie Michał Matyas, natomiast jako kierownik zgrupowania wyjechał z piłkarzami Edward Kolcho.

W tym samym miejscu — w ośrodku sportowym Gwardii

# Wisłoka trenuje w „Kosmosie“

## I zapowiada lądowanie na fotelu mistrza III ligi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mem oczekują nadejścia wiosny.

Nie oznacza to, że zawodowi pesymiści całkowicie zawiesili swoją działalność. Nie podobnego. Tym bardziej że mają pewne podstawy. A więc można od tej strony usłyszeć, że na treningi uczęszcza zbyt szczupła grupa piłkarzy (12-13 zawodników), że dwaj następnicy: Maślanka i Bryk nie zdołali pogodzić ciężkich treningów z nauką (oba studują), że terminarz jest znacznie trudniejszy, że stan płyty boiska będzie na wiosnę wręcz okropny i że w ogóle lepiej poczekać...

### BIESZCZADY MIERZA W ŚRODEK TABELI

Trener Bieszczadów mgr Edmund Piotrowski informuje nas o sytuacji na obozie

### Tenis stołowy

#### II LIGA

STAL STALOWA WOLA — STAL MIELEC 2:6

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Stańczyk 2, Posiuszny, Osnyk, Gwoździówna oraz para Posiuszny, Gwoździówna — po 1, a dla pokonanych: Killiański — 2.

### Klasa A

#### GRUPA I

1. Stal Ib Mielec	5 5 25:2
2. Gryf Mielec	5 4 22:5
3. Wisłoka Dębica	5 3 15:13
4. Orzeł Ib Przew.	5 1 9:22
5. Polna Ib	5 1 7:20
6. Stal II St. Wola	5 1 6:20

#### GRUPA II

1. Grunwald Rz.	5 5 25:2
2. Stal Ib Rz.	5 4 22:11
3. Stal Sanok	5 3 15:16
4. LZS Brzozów	5 2 14:15
5. LZS Przyb.	5 1 9:22
6. LZS Dobrzech.	5 0 6:25

### Wisłok, Beskid Karpaty czy Legia?

Jak wiecie niesie, działacze MKKS „Krosno” Krosno — bo tak formalnie należałoby tytułować największy klub Podkarpacia — zamierzają na zbliżającym się zebraniu sprawozdawczo-wyborczym (17 km.) postawić kwestię zmiany nazwy klubu. Sprawa ta budzi powszechne zainteresowanie licznych sympatyków sportu w Krosnie. Prawdopodobnie wyboru dokona się z czterech następujących „kandydatów”: Wisłok, Beskid, Karpaty i Legia. F.

drugiej aktualnie drużyny III okręgowej.

„Trenujemy od 18 stycznia po trzy razy w tygodniu. Frekwencja nie najlepsza, średnio 13-14 zawodników. W drugiej fazie przygotowaliśmy do sezonu zamierzamy zorganizować rodzaj obozu szkoleniowego, ma się rozumieć w warunkach wojskowych. Bierzemy pod uwagę Sanok, jakkolwiek sprawa ta nie jest ostatecznie zdecydowana”.

Takich niezdecydowanych spraw w Bieszczadach odkryliśmy więcej. Weźmy pierwszą z brzegu — skład drużyny. Piłkarze, owszem są, ale już co do zespołu nie można tego powiedzieć. Trener Piotrowski długo jeszcze będzie musiał pracować zanim stworzy jako tako rozumiejący się kolektyw. Z drużyny, która zdobyła awans, zostało przecież zaledwie czterech zawodników: Kloch, Trojnak, Wołowicz i Miazga. Pozostali dopiero będą się wprowadzać do drużyny. Materiał jest obiecujący: Dowbecki ze Stali Rzeszów, Czernicki z Wisłoki, Gajewski z Polonii, Mazur z Czuczaj, Sołtyś z Rymanowa, Sliż i Chwostek z Łańcuta, Plachta z Rudnika i inni.

Jakie są więc ambicje Bieszczadów w rewanżowej rundzie? Zanim przytoczymy opinie obowiązujące w kręgu działaczy klubowych, warto wyjaśnić jedną ważną okoliczność. Otóż wydaje się, że nie należy zbyt nęgi sugerować się, a tym bardziej przesadzać w ocenie wyników uzyskanych przez Bieszczady jesienią ubr. Było w tym stonkowno dużo szczęścia, była atmosfera niedoceniania możliwości beniaminka ze strony wielu drużyn i to w sumie pozwoliło wojskowemu zamknąć pierwszą połowę mistrzostw nadspodziewanie korzystnym bilansem. Tymczasem drużyna poziomem gry nie uzasadnia jeszcze tak wysokiej lokaty, i bardzo dobrze, że ludzie związani z sekcją piłkarską mają w tej sprawie zblizony pogląd.

„Rewanżowa runda pozbawi nas tych atutów. Od wiosny będziemy występować pod firmą wiceprzodownika, a zważywszy na trudny „rozkład jazdy” nie sposób mierzyć wyżej środka tabeli” — komentuje trener Piotrowski. Z serii spraw niezdecydowanych warto jeszcze zwrócić uwagę, że piłkarze Bieszczadów, korzystający dotychczas z obiektu Waltera, wobec prowadzonych tam prac remontowych, nie będą grać rewanżowej rundy mistrzostw w Rzeszowie. Bezdomną drużynę Bieszczadów przegarnie prawdopodobnie Jarosław.

### DO TRZECH RAZY SZTUKA?

Nie ma czego zazdrościć sympatykom łańcutkiej Stali. Sytuacja w jakiej na pół-

metku znalazła się ich drużyna jest wyjątkowo trudna, i nie można się dziwić, że Łańcut z takim niepokojem oczekuje wznowienia rozgrywek w III lidze. Czyżby jednak naprawdę historia miała się powtórzyć po raz trzeci? Przypominamy, że ubiegłoroczny awans stalowców był kolejną próbą zaaklimatyzowania się w lidze okręgowej. Dwie poprzednie zakończyły się niepowodzeniem.

A więc czego oczekiwać w tym roku? Piłkarze wznowili treningi w połowie stycznia i obecnie przeprowadzają zajęcia cztery razy w tygodniu. Drużyna pracuje pod kierunkiem swojego bramkarza Włodzimierza Liszki, który w krytycznej sytuacji spowodowanej odejściem dotychczasowego trenera i trudnościami w zaangażowaniu innego, zgodził się przyjąć na siebie odpowiedzialność za przygotowanie zespołu. „Nie zamierzam jednak — oświadczył nam Liszka — rezygnować w tym roku z kariery piłkarskiej. Niebawem minie 20 lat od momentu, kiedy po raz pierwszy wystąpiłem w drużynie piłkarskiej. Szkoda takiego jubileuszu, nieprawdaż?”

Jubileuszu szkoda, ale bardziej szkoda byłoby drużyny w wypadku, jeśli nie zdoła sprolongować pobytu w lidze okręgowej. Tymczasem jakna złość i tak już ciężką sytuację pogorszyło odejście trzech piłkarzy do wojska, następnice kontuzja Skrobacza i wreszcie choroba Nitkiewicza. A o zastępców nie jest łatwo — wrócił z Krakowa absolwent WSWF Ratajczak i obejmie pozycję prawego obrońcy, ale co dalej? Rozglądają się więc działacze po bliższej i dalszej okolicy, próbując ściągnąć do siebie co lepszych zawodników, występujących w niższych klasach, ale czy to da jakieś efekty?

Jednakże Łańcut wierzy w możliwości swoich chłopców. Z kolei drużyna obiecuje ambitną walkę w każdym spotkaniu, wychodząc z założenia, że w sporcie nikt z góry nie stoi na straconej pozycji. Atmosfera wśród piłkarzy jest na ogół dobra, a zdobywiec pucharu za wzorową postawę w mistrzostwach III ligi w ubiegłym roku przyjęto w Łańcutcie jako zapowiedź dobrego sezonu. F.

## Obroni Mielec I ligę w siatkówce?

Wykruszyły się w ubiegłym roku szeregi mieleckich ligowców. Wczesną wiosną rozstali się z ekstraklasą pingpongistów, wczesnym latem — piłkarze, a wczesną jesienią — co za ciekawy zbieg okoliczności — pożegnali ligę lekkoatletów. Wydawało się, że to już koniec fatalnej passy, a tu tymczasem nadciągnęła czwarta burza i poważnie zagrożona pierwszoligowemu zespołowi siatkarzy.



### SIATKOWKA

#### LIGA OKRĘGOWA ŻEŃSKA

1. Orzeł Przeworsk	4 4 12:2
2. Resovia	4 4 12:2
3. Polonia Przem.	4 4 12:5
4. Siarka	4 3 9:7
5. Włókniarz Rąksz.	4 1 6:9
6. Stal Mielec	4 0 7:12
7. LZS Sonina	4 0 3:12
8. Zryw Mielec	4 0 0:12

### TOTO-LOTEK

16, 25, 27, 30, 38, 39  
dod. 17

## Wędrowki piłkarskie po kraju

Sezon piłkarski coraz bliżej. Świadczą o tym najlepiej kolejne zgłoszenia zawodników, napływające pod adresem biura Rzeszowskiego Okręgu PZPN. Oto ostatnie meldunki.

**MIELEC.** Działacze tamtejszej Stali przebrnęli przez kolejną przeszkodę, finalizując przejście do Mielca zawodnika Stali Kraśnik — Antoniego Zontka. Tak więc w zawieszonym pozostaje już tylko kwestia potwierdzenia ostatniego z zapowiedzianej trójki nowych piłkarzy — Pietraszewskiego ze Śląska.

**DĘBICA.** Lider III ligi — Wisłoka miała sporo kłopotów ze swoim zawodnikiem Szmatołchem. Po skończeniu służby wojskowej, w czasie której reprezentował barwy krakowskiego Wawelu — Szmatołch wyraźnie nie wy-

kazywał chęci, aby wracać do Dębicy. Jednakże energiczne stanowisko zarządu klubu oraz groźba skreślenia, co jest równoznaczne z dwuletnią dyskwalifikacją, ostatecznie przeważała szale i Szmatołch wznowił treningi pod kierunkiem trenera Dudka.

**JAROSŁAW.** Poważnego osłabienia doznała drużyna JKS, tracąc na rzecz krakowskiego Wawelu dwóch utalentowanych piłkarzy: Gręskowa i Głowę. Obaj powołani zostali do odbycia służby wojskowej.

Działacze z Jarosławia usiłują wprawdzie uzyskać posiłki, m. in. w osobie bramkarza Adamczyka (Stal Stalowa Wola), ale macierzysty klub tego zawodnika założył energiczny sprzeciw, co wskazuje, że sprawa ta będzie bardzo trudna do załatwienia.

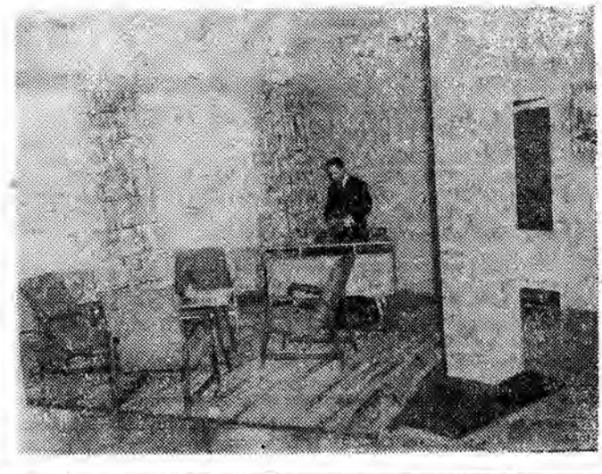
### NOWY HOTEL TURYSTYCZNY W RZESZOWIE

W Rzeszowie oddany został do użytku nowy hotel turystyczny Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego WKKFiT. Nowocześnie urządzone hotel pomieści 70 osób.

Na zdjęciu obok: Jeden z dwuosobowych pokoi z radem i nowoczesnymi meblami

Na zdjęciu dolnym: Recepcja! Przy biurku kierownik hotelu, Zbigniew Gibala.

Fot. M. KOPEC



**RZESZÓW.** Rzeszowskie Bieszczady mają już trzech dobrych bramkarzy. Oto w ostatnich dniach duet Kolancko — Sołtyś uzupełniono oddzielanym do naszego miasta z Wawelu Kraków Marianem Nowakiem. Zespół wojskowych wzmacnia również czołowy napastnik północnej grupy klasy A — Tadeusz Plachta z Orła Rudnika.

**JASŁO.** „Sprawa Drabika” spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony sympatyków sportu w Jasle. Otrzymałmy kilka listów o stro krytykujących postępowanie działaczy krosnieńskiego MKKS. Jeden z autorów przypomniał analogiczną historię z przebiegiem innego wychowanka Czarnych, Janusza Kremenowskiego, do Stali Rzeszów, nie bez racji wskazując na tym przykładzie, że większość piłkarskich transferów, w których na pierwszym planie znajdują się wyliczenia finansowe, a dopiero na dalszym ewentualna możliwość podniesienia swojej klasy sportowej — kończy się zupełną klęską zawodnika. Przykład Kremenowskiego, który po kilkuletnim pobycie „na emigracji” zamierza w tym sezonie wrócić do Jasła, jest najlepszym tego dowodem. Nie będzie dla nikogo zaskoczeniem — czytamy w innym liście, jeśli kariera Drabika potoczy się po złej drodze.

Sympatycy Czarnych chwają natomiast innego wychowanka jasielskiego klubu, Tadeusza Frączka, który po skończeniu służby wojskowej oparł się niecącym propozycjom mieleckiej Stali i postanowił pomóc swoim kolegom w trudnych meczach o awans do ligi okręgowej. F.

**KOSZYKÓWKA**  
W Katowicach drużyna Suchanka grać będzie z Górnikiem, Chelmem Wałbrzych i Gwardią Wrocław. Bardzo trudne mecze — w najlepszym wypadku jedna wygrana. Wreszcie ostatni turniej w Warszawie. Przeciwnicy: Legia i Sparta. Nie trzeba dodawać, że tylko w meczu ze Spartą mieleczanie mogą liczyć na wyrównaną walkę. W sumie, sytuacja nie do pozazdroszczenia.

A oto jak przedstawia się aktualna tabela rozgrywek:  
1. Legia W-wa 12:1 38:12  
2. AZS AWF 10:3 35:16  
3. Chelmeć 9:5 36:24  
4. Wawel Kr. 7:6 25:20  
5. Górnik K-oc 7:6 27:26  
6. Pogoń Szczecin 6:7 26:27  
7. Sparta W-wa 6:7 27:29  
8. Gwardia Wr. 6:8 28:32  
9. AZS Łódź 5:8 22:30  
10. GKS Wyrzysk 4:9 18:30  
11. Stal Mielec 4:9 15:33  
12. Korona Kraków 3:10 17:33

### Koszykówka

#### Klasa A (juniorzy)

MKS Łańcut — LZS Ropczyce	78:57
MKS Łańcut — MKS Znicz St. Wola	76:53
Czuwaj Przemysł — Polna Przemysł	48:54 (20:24)
MKS Przemysł — Polonia Przemysł	30:52 (18:26)
Czuwaj — Polonia	50:65 (21:31)
MKS Przemysł — Polna	26:82 (12:24)

### Stadion str. 3

## Komunikat

### Do rolników-plantatorów buraka cukrowego województwa rzeszowskiego

W związku z przedłużeniem się kampanii cukrowniczej 1962 r. oraz opracowywaniem nowych ulepszonych sposobów finansowania kontraktacji nastąpiło pewne opóźnienie w zawieraniu przez cukrownie umów na zasiew i uprawę buraków cukrowych. Jednocześnie służba plantacyjna cukrowni spotyka się w terenie z mylnymi informacjami na temat warunków kontraktacji buraków cukrowych na r. 1963

W związku z powyższym Cukrownia i Stowarzyszenie Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych w Przeworsku informują, że warunki kontraktacji buraków cukrowych nie uległy zasadniczo zmianie i gwarantują plantatorowi:

- 1) 60 złotych za 100 kg dostarczonych buraków,
- 2) Bezpłatnie 48 kg wysłódków prasowanych lub 4 kg suszonych za każde 100 kg buraków,
- 3) Premię 6 złotych od tony za załadowanie buraków do wagonów lub samochodów,
- 4) Premię za dowóz buraków do punktu 70 gr za 100 kg i 1 km po wyjątkowo złych drogach po 1 złoty za 100 kg i 1 km,
- 5) Plantator ma prawo zakupu cukru w cukrowni po 3 kg za każde 100 kg dostarczonych buraków,
- 6) Plantatorowi, który podlega obowiązki dostaw zboża i ziemniaków zmniejszona zostanie wysokość tych dostaw w zależności od obszaru zakontraktowanej plantacji zgodnie z przepisami, które obowiązywały w roku ubiegłym.

Kontraktujemy zatem na warunkach jak dotychczas bardzo korzystnych, tym bardziej że plony buraków w naszym województwie utrzymują się na wysokim poziomie na co wpływa poprawiona agrotechnika buraka cukrowego. Apelujemy do plantatorów o przyspieszenie zawierania umów, aby jeszcze w miesiącach zimowych zaopatrzyć się w nasiona i nawozy sztuczne, których Gminne Spółdzielnie nie są w stanie rezerwować.

K-275/1

# Maciej Pozim

## KRAWATY

### KAPITANA OBARY

— Parę minut. Alicja wpadła tylko po coś i już zasuwaliśmy z powrotem. Panie, to klasa kobita! — nie wiadomo było, kogo oceniający ma na myśli — Derbin, czy jej znajomą.

Samochód sunął bezszelestnie asfaltową jezdnią. Po obu stronach ulicy ciągnęły się wille, pamiętające lata trzydzieste. Czasem, z któregoś ogródka zabrzmiało szczekanie psa. Chodnikiem spacerowały wolno mamusie, godnie pochylając wózki z odbywającymi codzienną przejażdżkę pociechami.

— Tutaj — wóz zakoleł się lekko, przyhamowany raptownie. — To ona — dodał cicho kierowca, wskazując ruchem głowy najbliższą willę.

Kubiak bezwiednie poprawił krawat i przyglądał się wiośsy. Spoznał balustradę dużego tarasu przypatrywała się im młoda kobieta w stroju bardzo skąpem. Najwidoczniej miłe chwile opalania przerwało jej przybycie auta. Nieznajoma musiała znać bezową „Woigę”.

Sierżant pogratulował sobie w duchu, iż wybrał się po cywilnemu. Pchnął furtkę po czym ignorując wściekłe ujadanie pocieszego terierka, wszedł do willi. Na pierwszym piętrze, z lewej strony — przypomniał sobie wskazówkę szofera. Pokonał schody, wbiegając po trzy stopnie i stanął nieco zdyszany pod drzwiami, opatrzonymi wizerunkiem „Gizela Meller” — odczytał i przycisnął guzik dzwonka.

Musiła czekać na niego tuż za drzwiami. Otworzyła natychmiast.

— Pan do mnie? — Gizela Meller jest naprawdę atrakcyjna. Kubiak błyskawicznie ocenił jej walory. Nie przychodzi mu to z wielkim trudem. Barwny poranek pani domu pozostaje prowokująco rozchylony.

— Pani Gizela Meller? — sierżant pokazuje służbowy znaczek.

— Proszę — młoda kobieta prowadzi przybylsza do pokoju. — Pan wybaczy mój strój, opalałam się właśnie — walczy bezskutecznie z odsłaniającym zgrabne ciało szlafrocikiem. — Trudno, niezapowiedziana wizyta. Pał pan? — podsunęła metalową kasetkę z „Grunwaldami”.

Usiedli na fotelkach przy kolorowym stolczku.

— Dziękuję — Kubiak z namaszczaniem podał ogień. Przeciagał obrzęd zapalania papierosa celowo. Ta kobieta robiła wrażenie. Przyjrzał się jej uważnie. Kruczoczarne włosy, niebieskie oczy, twarz rozkapryszona, ładnego dziecka. Pokój stwarzał atmosferę nader intymną. Kubiak przypomniał sobie, że przecież nieraz marzył właśnie o takim pokoju, takiej sytuacji, takiej dziewczynie. Czy takiej? Sierżant ocknął się, uzmysłowił sobie w jakim celu przyszedł.

— Rozmowny zbytnio pan nie jest — Gizela była zupełnie swobodna. Podeszła do balkonowych drzwi, aby je przytknąć. Południowe słońce prześwietliło perkal poddomki. Widział wyraźnie zarys jej kształtnych nóg i bioder. Pomyślał, że zrobiła to z premedytacją.

— Po co była u pani Alicja Derbin dwa dni temu, około godziny jedenastej? — Kubiak wyraża się starannie, całkowicie panując nad niesfornym zazwyczaj językiem.

— Dzwonne pytanie — Gizela kolysała nogą, założoną za kolano. — I po to się pan do mnie fatygował? Wpadła na chwilę, żeby mi coś powiedzieć. Nie pamiętam nawet już co.

— Nie mogła tego zrobić przez telefon? — Kubiak wskazał ruchem ręki stojący na parapecie okna aparat.

— Widocznie nie. Czy wszystko, zdaniem pana, nada się do omawiania przez telefon?..

— Co pani powiedziała Alicja Derbin? — sierżant pozostał nieustępliwy.

— Mówiłam już, że nie przypominam sobie. Chodziło zdaje się o jakiś wypadek na dans, czy coś podobnego.

— I po to Derbin zwołała się na godzinę z pracy, aby wpaść do pani w tak niecierpiącej zwłoki sprawie? — uśmiech Kubiaka wypadł ironicznie.

Zapadło milczenie. Głośnik małego radia przestawił się nagle z dziennika na muzykę. Dźwięki zalegającej w rock'u gitary wypełniły pokój. Dziewczyna podeszła do tapczanu, by ściszyć nieco ton odbornika. Leniwie sięgnęła znowu do pudełka z papierosami. Zanim Kubiak zdążył wydobyc zapalniczkę, Gizela pochyliła się nad nim, przypalając papierosa. Był zbyt doświadczony, aby nie skonstatować, że trwało to o parę sekund zbyt długo. W tym czasie jej biust, odkryty jedynie skrawkiem czerwonego kretonu, pozostawał w bezpośredniej bliskości mężczyzny. Równocześnie prawie padło z jej ust zachęcające pytanie:

— N a p r a w d ę nie ma pan nic ciekawszego do powiedzenia?

Stary wyjadacz poczuł, że jest stanowczo zbyt gorąco. Jeden zręczny ruch i...

— O, upadło coś pani — Kubiak podaje z uśmiechem złotawą oprawkę kredki do warg.

— Dziękuję — Gizela wyściaga machinalnie rękę po szminkę. Nagle rozumie. — Skąd... skąd pan to ma?

— Pani była u Krzyżńskiego?

— U jakiego Krzyżńskiego? Nie znam żadnego Krzyżńskiego — głos kobiety utracił poprzednią pewność siebie.

— W takim razie gdzie pani zgubiła ten drobiaz? Może pani sobie przypomni.

— No, przecież powiedział pan, że mi wypadła. Może pan sprawdzić, mam tu kieszonkę — Gizela przysunęła się do niego. Siedzą blisko, bardzo blisko siebie.

(cdn)

**Poniedziałek 11 lutego 1963 r.**

**APTEKI**  
RZESZÓW  
Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja  
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego

**TEATR**  
Państwowy Teatr im. W. Siewickiego — nieczynny

**Kino**  
RZESZÓW  
ZORZA (ul. 3 Maja) — Biały Kanion (panorama USA 1. 14) godz. 11, 15, 18.10, 21.20  
APOLLLO (ul. 3 Maja) — Między brzegami (panorama pol. 1. 16) godz. 16, 18 i 20  
GOPLANA (Staromieście) — nieczynny  
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Ludzkie biekietnego piomienia (radz.) godz. 17  
Ulica Andrzeja Krutkowa (radz. 1. 12) godz. 19  
SWIT (ul. Langiewiczza) — Kapral z Madagaskaru — panorama (franc. 1. 18) godz. 17  
WDK (ul. Okrzei) — Serce i szpada — panorama (fr. 1. 12) godz. 15.45, 18, 20.15

**BRZOZÓW** Robotnik — Tata, mama, córka i zięć (radz. 1. 14)  
**DFBICA** Uciecha — Siedmiu wspaniałych (USA 1. 14)  
Gryf  
Futrzan gang (ang. 1. 12)  
**GORLICE** Górnik — Zebro Adama (USA 1. 16)  
Wirus — Rodzina Milczarków (pol. 1. 12)  
**JAROSŁAW** Gdynia — Dziewczęta (radz. 1. 14)  
Oka  
Człotni świadek (NRF 1. 16)  
**JASŁO** Syrena — Rewia snów (austr. 1. 16)  
**KOLBUSZOWA** Grażyna — nieczynny  
**KROŚNO** Pionier — Toni Sailer — Czarna błyskawica (NRF 1. 12)  
**LESKO** Jutrzenka — nieczynny  
**LEŻAJSK** Radosć — nieczynny  
**LUBACZÓW** Melodia Wyrok (pol. 1. 16)  
**LANCZ** Zmiesz — Zakochany kundel (USA 1. 9)  
Związkowe — Tajemnica zielonego boru (radz. 1. 12)  
**MIELEC** Bałka — Niezastąpiony kamerdyner (ang. 1. 12)  
DK — nieczynny  
Teczka  
Don Kichot (radz. 1. 14)  
**NISKO** San — Mężczyźni na wyspie (pol. 1. 16)  
**PRZEMYSŁ** Bałtyk — Zderzyło się w Rzymie (wł. 1. 18)  
Kosmos — Każdego gości, jada (pol. 1. 16)  
Olimpia — Każdy może mnie zabić (fr. 1. 18)  
**PRZEWORSK** Warszawa — A lasy wiecznie śpiewają (austr. 1. 12)

**SANOK** Pokój — Karmazynowy pirat (USA 1. 12)  
San — Profesor Mamlock (NRD 1. 14)  
**STALOWA WOLA** Ballada — Czarnaście dni (Jug. 1. 16)  
DK — Pan i astrolog (czes. 1. 14)  
Energetyk — nieczynny  
**TARNOBRZEG** Wisła — Grzesznicy bez winy (radz. 1. 16)  
**USTRZYKI** Orzeł — nieczynny

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji OZK

**RADIO**  
PROGRAM I  
Program dnia: 5.40 16.06  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00  
8.30 Plebiscytowa piosenka lutego 8.50 Porady dla kobiet 9.00 Audycja dla kl. I i II — pt. „Panny Znajduki” 11.00 Dla kl. IX — „Łaciński szlachcic” — słuch. 11.30 Radzieckie piosenki rozrywkowe 12.15 Rolniczy kwadrans 13.00 Dla kl. III i IV — „Uczmy się śpiewać” 13.20 „Z najpiękniejszych operetek” 14.00 Z cyklu: „Ślawne podróże” 15.10 „U przyjaciół” 16.05 „Kurtylna w górę” — aud. dla zespołów amatorskich 17.30 „Dla ciekawych ciekawe sprawy” 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.10 „Turysci gen. Sikorskiego” — fragm. pow. 18.30 Kurs nauki języka angielskiego 18.55 „Pięć minut o wychowaniu” 19.30 Do tańca zapraszają zespoły węgierskie 20.10 Rozmawiamy z prezesem, wojew. rad narodowych 20.45 „Ze wsi i o wsi” 22.33 Muzyka taneczna.

PROGRAM II  
Program dnia: 6.17 13.40  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50  
8.35 „Fala 56” 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy 9.45 Kurs nauki języka francuskiego 10.30 „W Jezioranach” 12.45 „Nasze sprawy codzienne” 13.00 Tańce symfoniczne 13.25 „Listopad rzymski” — fragm. eseju 13.45 „W rytmie walca” 14.30 „Miało ukazy nad Rodanem” — fel. 14.45 Błękitna szafeta 15.30 Audycja dla dzieci — „Gra muzyczna nadobna” 17.15 Reportaż literacki 18.05 „Wspomnienie o Tadeuszu Szelińskim” 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia 19.50 Wieczór muzyki jazzowej i tanecznej 22.00 „Wieczory antyczne”.

**ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA**  
PR  
16.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem” 16.30 „Spojrzenie w przyszłość” — komentarz J. Popowa 16.40 Muzyka i komunikaty 16.45 Felieton sportowy A. Sochy 18.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 20.40 „Moja największa przygoda” — aud. J. Jakubowicza.  
(Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu).

**OGÓLNOPOLSKI PROGRAM**  
TV — WARSZAWA  
11.00 Dla szkół — aud. umuzykalniająca (kl. VII-IX) — Poznań 19.30 Dla dzieci: 1) „Miś z okienka”, 2) „W muzeum” („Jacek Spiosek”) 19.55 „Dobranoc” 20.00 Dziennik 20.25 „Alchemia XX wieku” 21.00 Kino Krótkich Filmów 21.30 Teatr TV — „Urząd” — widowisko TV wg T. Brezy (wznowienie).

W dniu 7 lutego br. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła przeżywszy lat 43

## ZOFIA FIGEL

pracownik Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego w Rzeszowie.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 11 lutego 1963 r. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na cmentarz miejski, o czym z głębokim żalem zawiadamiamy

Dyrekcja Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego w Rzeszowie

G-205/1

**UWAGA ROLNICY!**  
**UWAGA HODOWCY DROBIU!**

### Czas zamawiać jednodniówki

Każdy dobry hodowca wie, że tylko z wczesnych i dobrze odchowanych piskląt wyrastają kury, po których można oczekiwać dobrych wyników niośności. Jednodniówki ras: rodajlend (karmazyn), new-hempshire, saxex oraz krzyżówek międzyrasowych będą do nabycia już w pierwszych dniach marca w Zakładach Wylęgowych Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Wylęg Drobiu. Pisklęta te pochodzą od zarodków, przebadanych na białą biegunkę nosiek, o sprawdzonej niośności. Trzeba więc natychmiast zapewnić sobie dostawę wartościowych piskląt.

Kierownicy Zakładów przyjmują zamówienia we wszystkich Zakładach na terenie województwa w każdy dzień targowy. Tylko wczesne zamówienie daje gwarancję nabycia piskląt w pierwszej kolejności, w późniejszych miesiącach będą poważne trudności z nabyciem piskląt.

K-278/2

## Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Rzeszowie

ul. Hanasiewicza 1, tel. 48-65

ZAWIADAMIA P. T. Klientów  
(Zakłady, Przedsiębiorstwa, Urzędy i Instytucje,

że przyjmuje zamówienia na II półrocze 1963 r.

### na odzież służbową, roboczą oraz bieliznę pościelową

jak

Mundury drelchowe PKS	Ubrania robocze drelchowe
Mundury drelchowe Dróg Publ.	Kombinezony rob. drelchowe
Mundury drelchowe Min. Leśn.	Płaszczki ochronne drelch.
Mundury drelchowe dla woźnych	Płaszczki ochronne satynowe
Mundury drelchowe Min. Zdrowia	Płaszczki i fartuchy białe
Mundury i płaszczki suk. PKS	Płaszczki przeciwdeszczowe
Mundury i płaszczki suk. Dróg Publ.	Kurtki przeciwdeszcz. podgum.
Mundury i płaszczki suk. Min. Leśn.	Fartuchy frontowe
Mundury i płaszczki suk. dla woźnych	Peleryny podgumowane
Mundury i płaszczki suk. Min. Zdrowia	Bluzy i spodnie watowane
Koperty na koce i koldry	
Powłoczki na poduszki	
Prześcierała i in.	

Z a m ó w i e n i a  
na powyższe artykuły w 2 egzemplarzach z wyszczególnieniem rozmiaru-wzrostów, kolorów i rodzajów tkaniny oraz terminów w realizacji należy składać do dnia 28 lutego 1963 r.  
Terminowe złożenie zamówienia gwarantuje terminową jego realizację!

U W A G A! WPTO udziela m a r ż y 10 proc.!

K-262/3

### OGŁOSZENIA DROBNE

**PODZIĘKOWANIA**  
WYRAZY uznania i podziękowania Kierownictwu Warsztatów Szkolnych Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Turaszówce za wzorowe wykonanie instalacji elektrycznej w Stacji Obsługi Technicznej w Sanoku — składa Dyrekcja Ośrodka Transportu Leśnego w Sanoku. K-271/1

PANU doktorowi ZBIGNIEWOWI KLEINOWI Ordynat. Oddz. Neurologicznego Szpitala w Przemysłu za pomyślne wyleczenie i troskliwą opiekę składa podziękowanie KRYSZYNA MUCHA z Lubaczowa. Pg-220/1

**NAUKA**  
WPISY na korespondencyjne kursy kresień budowlano-konstruktoryjnych, maszynowych przyjmuję, informacji pisemnych udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Kraków, Westerplatte 11. K-279/10

**RÓŻNE**  
JUGO Jan powiadamia, że nie odpowiada za wszelkie koszty popełniane z nadużyć i niewłaściwego postępowania przez zięcia Sakotowskiego Ignacego, zameldowanego w gromadzie Zalesszany. Pg-224/1

**SPRZEDAŻ**  
SKUTER „Osa” i motocykl „Panonia” — sprzedam. Wiadomości: Przemysł, tel. 26-94. Pg-221/1

GOSPODARSTWO 13 ha zelektryfikowane — sprzedam. Kołodziejka, Nowe Mosty, pow. Grudziądz. Pg-219/1

MOTOCYKL „Junak” — sprzedam. Stan dobry, Cena 9 tys. zł. Adam Dźwigala, Polanka, pow. Krosno. Pg-208/1

**DOM** częściowo niewykończony i 14 arów ogrodu przy szosie Rzeszów-Boguchwała do sprzedania. Przystanek PKP i MKS, sklep i szkoła w miejscu. Wiadomości: Władysław Bieniek w Zwierzycy. G-220/1

**ZGUBY**  
CIEBIERA Stanisław, zam. w Zgłobniu, zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej wydane przez Komisję Egzaminacyjną w Rzeszowie. G-207/1

ZAJDEL Maria, zam. w Leżajsku, Rynek 27, zgubiła legitymację Związków Zawod. wydaną w r. 1955 przez Sanatorium P/Grudziądz w Górnym k/Rzeszowa. G-203/1

KOTULA Marian zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie. G-204/1

HACZELA Bronisława zgubiła świadectwo ukończenia 8 klasy Liceum Ogólnokształcącego w Czudcu. Pg-223/1

STALEWSKA Emilia zgubiła świadectwo z klasy wstępnej i pierwszą na nazwisko Prziwiśnek Emilia wydaną przez Publiczną Średnią Szkołę Zawodową w Ostrowcu. Pg-222/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla marki „Junak” nr rej. RM 5786 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Strzyżowie. Pg-218/1

DUTKA Antoni zgubił świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej w Stalowej Woli. Pg-212/1

KALEMBA Stanisław zgubił przez puszkę stałą nr 827 wydaną przez WSK — Dębica. Pg-216/1

MOSKAL Emil zgubił książeczkę węglową nr 4002 wydaną przez WSK Mielec. Pg-215/1

ZGUBIONO pozwolenie na prowadzenie pojazdu mechanicznego kat. II nr 00062/55 wydane przez Prez. PRN Tarnobrzeg. Pg-214/1

BARON Stanisław zgubił prawo jazdy kat. ciągnikowej wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Tarnobrzegu. Pg-213/1

SZOPA Janusz zgubił indeks wydany przez Uniwersytet Jagielloński Wydział Prawa w Krakowie Zawodowe Studium Administracyjne. Pg-212/1

LACH Wojciech, zamieszkały w Babicach zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RM 4755. Pg-211/1

GLÓD Franciszek zgubił książeczkę ubezpieczeniową nr IR 277346 wydaną 14 września 1960 r. przez Rejon Eksploatacji Kamieniołom Lipowica. Pg-210/1

NAPELSKI Marian zgubił legitymację nr 262 wydaną przez Wydział Oświaty Prez. PRN — Lubaczów. Pg-209/1

KWASNIAK Jan zgubił dyplom ukończenia Technikum Rolniczego w Weryni. Pg-207/1

BAJDA Stanisław, zam. w Mielcu zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RE 6077 wydaną przez Wydział Komunikacji — Mielec. G-202/1

KRZYSZTOŃ Jerzy, zam. w Zalesszu, zgubił bilet wolnej jazdy wydany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — Rzeszów. G-206/1

Druk Rzeszowskie Zakł. Graficzne R-2-229